

No. 230

Cena numeru
20 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:
Mies. z dod. list. 4.21 gr
Czas. do kom. 22.9
Z przes. poczt.
Mies. z dod. list. 4.21 gr
Poza Łodzią egz. 27 gr.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

**XXX r.
istnienia.**

WŁODZISŁAW ALMUNDZKI
w ŁODZI,
Al. Kościuski 41
TELEFON 28
Konto P.K.O. 60504.
Red. przyjmuje od 5—6
Art. i listów anonimowych
nie umieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Wtorek, dnia 23 sierpnia 1927 r.

Sacco i Vannzetti poniosą śmierć. Heroiczne wysiłki obrońców.

Słaba nadzieja — Czy tajne akta procesu będą opublikowane — Przygotowania do egzekucji ukończone.

Boston 22 sierpnia (tel. wł.)

Po odrzuceniu zażalenia przez związkowy trybunał najwyższy, jedyną nadzieję ocalenia życia Sacca i Vannzettiego pokładają w możliwości dalszego odroczenia egzekucji. Jest jednak rzeczą wątpliwą, czy gubernator Fuller wyda takie rozporządzenie.

Równocześnie czynione są starania, aby interwencję w tym kierunku podjął senator Bořah.

W razie niepowodzenia tych starań, o baj skazańcy straceni będą dziś w nocy.

Boston 22 sierpnia (tel. wł.)

W sprawie Sacca i Vannzettiego zaszły nowe wypadki, które pozwalają konkretno wi obrony mieć nadzieję na odroczenie wykonania wyroku.

Komitet obrony zwrócił się do związkowego ministerstwa sprawiedliwości z prośbą o ogłoszenie tajnych aktów, dotyczących procesu. Komitet żywi nadzieję że ministerstwo na prośbę tę się zgodzi.

Przedstawiciel generalnej prokuratury związkowej. Farnum oświadczył, iż jeśli gu-

bernator Fuller i prokurator stanu Massachusetts zażądają tego, akta będą przez ministerstwo ogłoszone.

Farnum oraz przedstawiciel ministerstwa sprawiedliwości, którzy brali udział w śledztwie wyrazili zapatrywanie, że wina Sacca i Vannzettiego niezupełnie jest udowodniona.

Delegaci komitetu obrony zwrócili się również telegraficznie do przewodniczącego komisji śledczej rektora uniwersytetu w Harvard Ms. Lowella z prośbą o zwołanie posiedzenia komitetu na poniedziałek, równocześnie zaś wystosowano drugą prośbę do gubernatora Fullera, aby odroczył jeszcze wykonanie wyroku.

Boston 22 sierpnia (pat)

Siostra Vannzettiego i rodzina Sacco usiłuje poraz ostatni uzyskać od gubernatora Fullera ulaskawienie skazanych. Siostra Vannzettiego próbuje nakłonić brata do powrotu na łono kościoła katolickiego. Po jej odwiedzinach w więzieniu przybył do Vann-

zettiego pewien kapłan, który miał z nim półgodzinną rozmowę.

Gubernator więzienia oświadczył, iż wszystko jest już przygotowane do egzekucji. Kat, który przybył dziś rano, ma sprawdzić jeszcze działanie aparatów elektrycznych. Osoby, mające być świadkami stracenia, zostały już zawiadomione. Pierwszy zo skazanych stracony ma być w 3 minuty po północy.

Boston 22 sierpnia (pat)

Sacco i Vannzetti nie chcą przyjąć pomocy religijnej. Wszystkie przygotowania do egzekucji są skończone. Oprócz lekarzy asystujących z urzędu, jedynym cywilnym świadkiem egzekucji będzie korespondent „Assosiated Press of America“ i agencji Reutersa. Fotel elektryczny jest przygotowany. Egzekucja rozpocznie się o godz. 12—ej w nocy i zostanie zakończona prawdopodobnie około godz. 12,30 według czasu amerykańskiego.

Gdzie przebywa gen. Zagorski?

Powtórna rewizja dotychczasowego materiału śledczego.

Warszawa 22 sierpnia (tel. wł.)

Jak się dowiadujemy żandarmeria wojskowa prowadzi w dalszym ciągu energiczne śledztwo, celem ustalenia śladów ucieczki gen. Zagórskiego. Dotychczasowy materiał śledczy, poddano poraz wtórej rewizji, żeby nie pteoczyć i nie zlekceważyć żad-

nej z poszlak. Z najdokładniejszą skrupulatnością bada się każdą hipotezę, możliwość czy ślad.

Z chwilą, gdy tylko śledztwo zdobędzie jakiegokolwiek dokładne dane — opinia publiczna będzie o tem zawiadomiona.

Przeszło 300 wsi pod wodą.

Straszna powódź w okolicach Władywostoku i Chabarowska

Moskwa 22 sierpnia (aw)

Według informacji z Władywostoku powódź w rejonie Władywostoku i Chabarowska przybiera coraz większe rozmiary. Wody Amura i Ussuri podniosły się o 6 metrów ponad poziom normalny. Linia kolejowa

załana jest na głębokości 520 cm. Na stacji Ussuri zginęło przeszło 30 ludzi w chwili zalewania przez olbrzymią falę stacji. Ogółem pod wodą stoi 300 wsi.

Kino Dom Ludowy.

Przejazd 34.

2327

Dziś.

Dziś.

Przeplątny dramat erotyczny p. t.

Złoty Motylek

Szał tańca i miłości, — W roli gł. czarna ęca

Lili Damita.

Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seanse, zaś w sobotę, niedzielę i święta od g. 1 do 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 5 p. p. I m. 80 gr. II m. 40, III, 5 m 30 gr

Miejski Kinematograf Oświatowy

Od wtorku, dn. 23—29 sierpnia 1927 r.

Dla do Student z Pragi Dramat w 12 cz.

W roli gł. Conrad Veidt, W. Kraus i Esterhazy

Dla młodzieży

Dla młodzieży

Zmierzch Czerwonych Bogów

W specjalnych kina codz. audycje radioteat.

Krwawe walki u wrót Nankinu.

Wspólny front południa przeciw zwycięskiemu Czang-Tso-Linowi

Ruch oskrzydający — Bombardowanie miasta — Zdemoralizowana armja południowców coła się w nieładzie

P e k i n 22.8. (aw)

Donoszą tu z Szanghaju, iż walki o posiadanie Nankinu stają się coraz krwawsze. Oddziały południowe z trudnością utrzymują wzgórze, położone na wschód od Nankinu. Wzgórze to, na którym znajduje się artylerja południowców, panują nad przeprawą przez Jan-Tse-Kiang. Oddziały północne przeprowadzają obecnie ruch oskrzydający, przy którego pomocy zamierzają przeforsować Jan-Tse-Kiang o kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Nankinu.

P e k i n 22.8. (aw)

Bombardowanie Nankinu, okrążanego ruchem flankowym od wschodu przez wojska gen. Czang Czu-Czanga, trwa w dalszym ciągu. Znaczna część miasta uległa zburzeniu, przyczem w sześciu punktach wynikły pożary. Zachodzi obawa, iż w razie dalszego bombardowania ulegnie ono zupełnemu zniszczeniu.

Silne oddziały wojsk północnych, zdobywszy Jan-Tse-Kiang i osiągnąwszy linję Jan-Tse-Kiang, próbowały przeprowić się przez rzekę dla zdobycia Czang-Kiang. Ze względu na brak pontonów wojska północne nie zdołały się jeszcze na tym odcinku przeprowić przez Żółtą Rzekę. Oddziały Czang-Czanga zdobyły ostatnio Iczang.

Rozkład wojsk południowych, wywołany osta-

tniem klęskami, poniesionymi na północ od Jan-Tse-Kiang, trwa dalej. Mimo rozkazu dowództwa, wojska południowe opuściły umocnienia obronne na linji grzbietu górskiego Hwaj oraz w prowincji Ngan-Hwej.

L o n d y n 22.8. (ate)

Wobec niebezpieczeństwa ze strony wojsk północnych świętujących powodzenie nad wojskami południowymi w obozie nacjonalistycznym nastąpiło pojednanie, które wyraziło się w wydaniu wspólnego

manifestu datowanego w Hankau. Manifest ten jest podpisany przez rząd nacjonalistyczny i przez Kuomintang. Jest w nim mowa o przeniesieniu rządu z Nankinu. Do Szanghaju napływają rozbite bandy wojsk południowych i tysiące uchodźców. Przedstawiciele kolonji cudzoziemskiej uważają, iż siły sojusznicze znajdujące się w Szanghaju są wystarczające, by odeprzeć ewentualne napaści na koncesje cudzoziemskie, jakie mogłyby się zdarzyć po napływie rozbitych wojsk do Szanghaju.

Nowy manewr niemiecki.

Przez śledztwo dotyczące neutralności Belgji na początku wojny do rewizji traktatu wersalskiego.

Paryż 22 sierpnia (tel wł.)

Tutejsze koła polityczne zapatrują się nieprzychylnie na przyjęcie przez Vanderveldego propozycji niemieckiej oddania w ręce komisji międzynarodowej śledztwa w sprawie istnienia podczas wojny oddziałów wolnych strzelców na terytorjum Belgji.

Śledztwo to wznawia sprawę już przez sądzoną i dąży do wskrzeszenia bezpodstawnej legendy.

Najwidoczniej dążeniem Niemiec jest

rozpostawienie śledztwa na wszystkie kwestje, dotyczące się neutralności Belgji na początku wojny i w ten sposób otwarcie drzwi do rewizji traktatu wersalskiego.

Istnieje wszakże jeszcze nadzieja, że gabinet belgijski, powołany do określenia warunków śledztwa powyższego na które zgodził się minister Vandervelde, potrafi przeciwdziałać rozwojowi nowego manewru niemieckiego.

Strzały w tramwaju

Mąż postrzełił rywala

P a r y ż 22.8. (ate)

Dzisiaj po południu w pobliżu Gare du Nord w tramwaju miało miejsce zajście, które wywołało panikę wśród pasażerów i przechodniów. Zdradzony mąż, który wypadkowo spotkał w tramwaju swego rywala dał do niego szereg strzałów. Prócz napaźniętego został ranny jeden z pasażerów.

Entente cordiale gwarancją pokoju.

Co mówi marszałek Foch

Paryż 22.8. (pat)

Berliński korespondent „Excelsiora” odbył wywiad z b. kanclerzem Rzeszy

d—rem Wirthem, który domagał się zmniejszenia stanu liczebnego załóg okupacyjnych w Nadrenji. Następnie był kanclerz zaznaczył, że sprawa Alzacji, ostatecznie już załatwiona, nie może być więcej powodem konfliktu francusko—niemieckiego. Stwierdziwszy, że Niemcy przyjęły zobowiązanie nieuciękania się do siły oręża w celu zmiany swych granic wschodnich, dr. Wirth zaznaczył, iż pragnie mimo to wyteńczyć całą swoją energję, aby uzyskać w sposób pokojowy pewne zmiany w tej części Niemiec.

Paryż 22.8. (pat)

Dzienniki zamieszczają wywiad udzielony pewnemu tygodnikowi londyńskiemu przez Marszałka Focha który wypowiada się za sojuszem francusko—angielskim jako środkiem obrony przed bolszewizmem. Następnie Marszałek wypowiada życzenie ustalenia przyjaznych stosunków między Francją a Niemcami w ramach traktatu wersalskiego i pod warunkiem że Niemcy staną zdecydowanie po stronie pokoju, rozwiążą stowarzyszenia wojskowe i zniszczą zabronione fortyfikacje. W końcu oświadcza Marszałek, że utrzymanie entente cordiale zapewni trwałość pokoju.

Słynna wieża pizańska

Znów pochyliła się o 5 mm. i grozi zawaleniem

Rzym 22 sierpnia (aw)

Donoszą tu z Pizy, iż słynna wieża pizańska pochyliła się w ciągu 9 lat ostatnich o 5 milimetrów. Nowe pochylenie wywołane jest podmywaniem przez wody pod-

ziemne fundamentów wieży. W dniach najbliższych ma być wyznaczona nowa komisja która zbada niebezpieczeństwo ewentualnego zawalenia się wieży.

Osadnictwo na usługach militarystyki Niemiec.

100.000 osadników niemieckich nad granicą Rzeczypospolitej

Berlin 22.8. (aw)

Rząd Rzeszy niemieckiej opracował już całkowicie szeroko zakreślony plan osadnictwa na Górnym Śląsku i Śląsku Opolskim. W związku z tem przeznaczone zostało jedna trzecia obszarów zamkniętych w wielkich posiadłościach ziemskich do parcelacji w liczbie 261.300 hektarów.

Osadnictwo polegać będzie na pedzieleniu wspomnianych obszarów na wielkie ośrodki, liczące po 10 hektarów, pomiędzy chłopów, sprowadzonych z Nadrenji, Westfalji i Badenji, oraz pomiędzy uchodźców z Pomorza i Pommerskiego. Ziemię otrzy-

mają przede wszystkim wysłużeni żołnierze Reichswehry i byłych armji cesarskich.

Plan przewiduje, że w ten sposób zaopatrzy się w ziemię około 100 tysięcy głów. Uzasadnienie swoje plan ten znajduje w dążeniach sfer rządowych Niemiec utworzenia mocnych rezerw niemieckich na pograniczu polskiem na wypadek wojny, oraz stworzenia masywnego centrum propagandy w czasie pokoju, o czem niejednokrotnie tak szeroko rozpisywała się „Männscheit” i inne paucyfistyczne pisma niemieckie.

Mistrz murarski

przyjmie kierownictwo budowli ze swymi ludźmi, lub bez.—

Zgłoszenia proszę nadesłać do Adm. „Rozwoju” pod lit. „J. L.” 2875

Idea wielkiego imperjum jugosłowiańskiego.

Zagraniczna polityka królestwa S.H.S. — Pod opiekę Francji
— Zgoda z Bułgarią i Włochami

Białogród 22.8. (pat)

Przywódca słoweńskiej partii ludowej, dr. Korosec, wygłosił wczoraj na zebraniu wyborczym przemówienie na temat polityki zagranicznej Jugosławji. Jugosławja - powiedział dr. Korosec - ustępowała zawsze Włochom, nie odnosząc żadnych korzyści z tego postępowania. W roku bieżącym był okres niebezpieczeństwa wybuchu wojny. W tym czasie mówcy udało się działać w Budapeszcie i Sofji w kierunku utrzymania pokoju.

Szczególnie w Sofji Konsecowi - jak sam oświadczył - udało się zainicjować nowy okres przyjaźni pomiędzy Jugosławją a Bułgarią. Spotkanie króla Aleksandra z królem Borysem zapewniło pokój Jugosławji która wchodzi w polityce zagranicznej na nowe tory. Minister Spraw Zagranicznych Maniłowicz usiłuje nawiązać dobre stosunki z Niemcami które w stosunku do Włoch są w tem samym położeniu, co Jugosławja.

Gorącym dążeniem Jugosławji jest następnie pogłębienie przyjaźni z Francją najsilniejszym obecnie państwem na kontyencie europejskim. Należy się spodziewać, że wysiłki te osiągną skutek. Włochy uznały już sukcesy nowej polityki zagranicznej Jugosławji i nie zachowują się tak agresywnie jak dotychczas. Jugosławja powitałaby chętnie politykę przyjaźni z Włochami, ma bowiem dość spraw wewnętrzno-politycznych do załatwienia, dla tego też pragnie nazwewnątrz bezwarunkowego pokoju

Białogród 22 sierpnia (pat)

Dzienniki donoszą, że po wybotach do parlamentu w Jugosławji rozpocząć się mają rokowania pomiędzy Bułgarią a Jugosławją w sprawie traktatu handlowego. Będzie to pierwszy etap zbliżenia obu państw. Znamienym dla nastrojów, panujących obecnie w Bułgari, jest artykuł bułgarskiego dziennika „Mir“, który oświadcza się za utworzeniem wielkiego imperjum jugosłowiańskiego na wzór dawnego cesarstwa niemieckiego. Obejmowałyby one Serbję, Bułgarię, Chorwację, Słowenię, Bośnię, Hercegowinę

Czarnogórę, Dalmację i Macedonję, jako samodzielne państwo

Niezwykła katastrofa lotnicza.

Aparat z oderwanem skrzydłem osiadł na rozłożystym drzewie

Londyn 22 sierpnia (aw)

W hrabstwie Kent miała miejsce katastrofa holenderskiego samolotu pasażerskiego, w którym znajdowali się dwaj piloci i 11 pasażerów. Samolot, wskutek defektu w motorze, rozpoczął przymusowe lądowanie. W chwili, kiedy statek powietrzny, znajdował się już na wysokości kilkudziesięciu metrów, oderwało się jedno ze skrzydeł a-

parat zaś ciężko runął w dół, zatrzymując się na rozłożystym drzewie.

Obaj piloci odnieśli ciężkie rany, również kilku pasażerów zostało kontuzjowanych. Samolot zniszczony został doszczętnie gdyż natychmiast po opadnięciu na drzewo zapaliła się benzyna, ogarniając cały aparat. Pasażerowie ratowali się skacząc z samolotu na ziemię.

Szalony czyn skazańca.

Na miejscu stracenia wyrwał żołnierzowi karabin i pchnął bagnetem szefa G. P. U.

Moskwa 22 sierpnia (aw)

Z Wierchnieudińska donoszą o wysoce charakterystycznym wypadku zabójstwa, dokonanym na osobie funkcjonariusza G. P. U.

Robotnik, niejaki Ruchowski, podczas pobytu w więzieniu, wobec złego traktowania go przez władze więzienne, pod wpływem zemsty zamordował jednego z dozorców więziennych. Za zbrodnię tę skazany został na karę śmierci. Kiedy go wyprawdzano na miejsce stracenia wyrwał się z tak eskortującego go żołnierza, błyskawicznie odebrał mu karabin poczem rzucił się na stojącego obok wiceprzewodniczącego GPU., Engelmana. Engelman został zabity

skutkiem uderzenia go bagnetem.

Po chwilowym zamieszaniu, które powstało w związku z szalonym czynem skazańca, udało go się pochwycić. Ruchowski w ciągu następnych kilku minut został rozstrzelany.

Śmiertelny skok z aeroplanu.

Zginął znany lotnik niemiecki

Berlin 22 sierpnia (aw)

Na lotnisku w Lipsku utracił wczoraj życie znany lotnik niemiecki Herkelbach, który próbował wyskoczyć z aeroplanu ze spa-

dochronem z wysokości 300 metrów. Z powodu złego funkcjonowania spadochronu i pęknięcia drutów lotnik spadł z wysokości 300 metrów, zabijając się na miejscu

Wicepremier Bartel i minister Kwiatkowski

Po dwudniowym pobycie w Gdyni powrócili do Warszawy

Warszawa 22.8. (pat)

O godz. 7,20 powrócili z dwudniowej podróży do Gdyni p. wiceprezes Rady Ministrów Bartel oraz minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski. Powracających ministrów na dworcu powitali wiceministrowie Przemysłu i Handlu Doleżał oraz Komunikacji Eberhardt, wyżsi urzędnicy Prezydium Rady Ministrów z szefem gabinetu p. Józefskim i szefem Biura Rodich - Laskowskim na czele oraz przedstawiciele władz wojskowych i policji.

Min. Kwiatkowski po załatwieniu bieżących spraw swego resortu wyjeżdża dziś po południu na odpoczynek do Spały, dekadę został zaproszony przez

p. Prezydenta Rzplitej. Powrót ministra do Warszawy spodziewany jest około 30 bm.

Daudet

wygłasza odczyty

Paryż 22.8 (aw)

Daudet porzucił swoją dotychczasową taktykę zachowywania incognito i wystąpił z odczytami w Brukseli i Spaa. Odczyty jego odznaczają się niebywałą frekwencją. Prelegent wszędzie witany jest entuzjazmem.

Na szczyt Kilimandżaro Nowy rekord kobiecy

Londyn 22.8. (pat)

Mis Mac Donald Weszła na górę Kilimandżaro, najwyższy szczyt w Afryce. Mis Mac Donald dotarła na wysokość 19821 stóp nad poziom morza i pobiła w ten sposób kobiecy rekord wysokości turystyce górskiej.

15 Loteria Państwowa V klasa — 11 dzień

5,000 zł. nr. 56314
3,000 zł. n-ry: 39679 47999
2,000 zł. n-ry: 53047 54009 56051 72707
1,000 zł. n-ry: 24027 34626 36315 62786 64616 69807
70338 85166.
600 zł. n-ry: 1767 9026 15843 16593 16767 18648
22016 30544 41599 53707 65203 71487 71562 90741 101227
500 zł. n-ry: 11334 14573 15937 24541 26535 30950
40899 43467 45677 46038 56851 68843 70115 74590 76674
87812 88951 93663 95602 95946.
400 zł. n-ry: 2852 4735 5656 5928 8989 13303 18354
22768 23382 23410 27290 30375 31430 32243 36123 36812
36156 45724 48128 48166 50646 50827 55401 56474 56572
57566 61511 62073 62371 63217 66968 70699 72422 74376
75067 77253 77762 78506 82181 87641 89989 91422 92099
93621 84910 95587 100244 100968 101104 101106
300 zł. n-ry: 564 612 644 704 1431 2473 2634 2989
3440 3709 5628 5898 6732 7658 10167 10202 11130 11312
12410 12939 14592 15385 16769 16832 17662 19635 19693
22017 22224 22510 23674 25377 26058 26743 26523 26807
26920 27546 27969 28108 28983 29208 30277 30743 33055
34153 34982 35458 36531 36610 37455 38295 38316 39589
39267 40206 40798 40829 41900 42562 43617 44922 46521
46945 47922 49677 50168 51329 51343 51803 51893 54479
54505 56879 59509 60345 61443 62574 63156 63242 64046
64186 66476 66505 67990 69055 69186 70751 72522 73369
74057 74242 74725 74999 75303 75711 75756 76391 76865
76863 76871 76983 77971 78109 78419 78535 78651 78660
78883 79781 80057 80862 81432 81452 81805 81919 82737
83259 83442 83777 84059 84434 85052 87185 87748 91782
91805 92612 95699 97090 97158 97731 98579 98834 99113
100057 100628 100658 101203 101402 101534 101694 10232
102264 102486 103014 103083 103832.

KARALUCHY

wszelkie inne robactwo tępi najradzykalniej

„Morant”

Ządać w aptekach i składach aptecznych 228

Idea odwetu.

Przygotowanie wojenne Niemiec.

Rewelacje tygodnika niemieckiego „Die Menschheit” uchyliły jeszcze raz rąbek tajemnicy, zazdrośnie ukrywanej przed światem przez militarystów niemieckich.

Jeżeli się zważy fakt, że tajne zebrania informacyjno-propagandowe w rodzaju odbytego w Aeronautycznym klubie w Berlinie, gdzie referent baron von Freiberg-Allmendinger informował obecnych o sytuacji bieżącej i niemieckich celach wojennych — są na porządku dziennym w całym Niemczech, to łatwo zrozumieć, jaką strawą karmi się dziś republikańskie społeczeństwo Rzeszy niemieckiej.

Dzisiejsza polityka republikańskich Niemiec w zasadzie swej niczem się nie różni od polityki Niemiec wilhelmowskich, prowadzonej pod hasłem: „jeżeli chcesz pokoju, gotuj się do wojny”. Chyba tem, że przy niezmiennej mentalności militarystów, popularyzowanych wśród szerokich warstw ludności, Niemcy po klęsce ostatniej nabyli więcej doświadczenia i tym sprawniej przygotowują systematycznie i planowo odwet.

Cały aparat naukowo-techniczny, nastawiony specjalnie, oddany został na usługi idei odwetu, która ucieleśniać się ma w drobniawo opracowywanym planie przyszłej kampanii wojennej „odradzających się wielkich Niemiec. Bo oto, jak mówił p. baron Freiberg, Reichswehra poprzestaje narazie na przyjęciu systemu republikańskiego pod warunkiem, aby ten system nie wstrzymywał jej swobody działania i gwarantował ją z punktu widzenia finansowego.

Program reorganizacji Reichswehry został opracowany szczegółowo w ministerjum wojny. Wychodząc z założenia, że Niemcom potrzebna jest armia niezbyt liczna, ale bardzo dobrze wyćwiczona, program dostosowany jest ściśle do położenia politycznego atak na Polskę, a defensywna w stosunku do Francji.

Program przewiduje, stosując się przy najmniej w teorii do traktatów pokojowych, armję stałą, liczącą wraz z marynarką 115.000 ludzi. Służba aktywna jednak nie ma trwać, jak dotychczas, lat dwanaście, ale tylko trzy, poczem przejść mają żołnierze do rezerwy na lat dziesięć. Armja niemiecka liczyłaby więc na stopie pokojowej tak jak dotąd 115.000 ludzi, ale posiadałaby 345.000 rezerwistów. Armja na stopie wojennej liczyłaby zatem około 460.000 ludzi.

Trzeba podkreślić, że nowy plan reorganizacji Reichswehry został wypracowany, odkąd dowódcą jej został generał Heye. Po przedniku jego, gen. von Seeckt, był zwolennikiem stałej armji liczącej 200.000 ludzi wzmocnionej wolontariuszami. Gen. Seeckt był również zwolennikiem przymierza z Rosją.

Gen. Heye i minister Gessler uważają natomiast, że Niemcy powinny się uniezależnić od wszelkiej pomocy zagranicy i liczyć tylko na własne siły.

Na wypadek, gdyby Liga Narodów odrzuciła plan reorganizacji Reichswehry, wojskowe sfery niemieckie, liczą się zupełnie po-

ważnie z przejściem do porządku dziennego nad tym rozkazem. Podobny precedens miał już miejsce w roku 1923 kiedy Anglia pogodziła się z faktem dokonanym w sprawie powoływania do Reichswehry wolontariuszy czasowych.

Armja taka, zdaniem fachowców niemieckich, byłoby zupełnie wystarczającą dla zaatakowania Polski tembardziej, że rezerwy dla tej armji w sile około 10.000—15.000 ludzi znajdują zajęcie w służbie policyjnej, strażach: celnej, leśnej oraz w służbie prywatnej, reszta zaś skierowana będzie na wschód dla kolonizacji obszarów pogranicznych na granicy z Polską, tworząc dyscyplinowaną armję na tyłach wojsk operujących.

Według bowiem planów strategicznych sztabu generalnego Reichswehry na wypadek pomyślnego wyniku wojny z Polską, cała ludność polska korytarza zostanie wysiedlona, a miejsce jej zajmą koloniści niemiecy. Władze kierownicze wypracowały we wszystkich szczegółach ten plan, który czeka tylko stosownej chwili dla swego urzeczywistnienia.

Zagadnienie zaopatrzenia wojska w materiał wojenny nie będzie, zdaniem niemieckich kół wojskowych, przedstawiać zbyt wiele trudności. To samo dotyczy i lożnictwa. Prace przygotowawcze w obydwóch tych sprawach posunięte są już bardzo daleko.

Co się tyczy floty niemieckiej, to jej tonaż „ładunkowy” od zeszłego tylko roku wzrósł o 300.000 ton, sięgając 65 proc. tonażu z okresu przed rozpoczęciem wojny w 1913 r., a obejmuje, łącznie z zakupionymi,

przyjętymi od różnych własnych i obcych towarzystw okrętowych statkami 2.280.000 ton. Ponieważ „marynarka jest dziś więcej niż kiedykolwiek życiowym interesem narodu niemieckiego”, jak to oświadczył b. kanclerz, dr. Cuno, — więc w programie oprócz wymienionego tonażu jest jeszcze budowa 20 okrętów najnowszego typu razem o 150.000 ton.

Flota handlowa da się w razie potrzeby, z lawościami zamienić na flotę wojenną, nie mówiąc już o tem, że Niemcy, osiągnąwszy pożądaną siłę na morzu, wykorzystają ją zresztą dla celów nie tylko gospodarczych, sprawiając niespodziankę królowej mórz Wielkiej Brytanji.

Na usługi armji niemieckiej przeznaczone są wszystkie organizacje w rodzaju jawnych oraz tajnych bojówek, z których na uwagę zasługują działające intensywnie na terenach z polską ludnością: Heimattreuer-Oberschlesien, Ost-und Westpreussen, Posener, Hultschiner (Hulczyn w Czechosłowacji i t. d. Nazwy wskazują, jakimi tercjami dany związek się interesuje; mieliśmy więc Górny Śląsk, Prusy Zachodnie i Wschodnie, Pomorze, Hulczyn. Związki te zostają z sobą w ścisłym kontakcie i agitację przeciw polską prowadzą według wskazówek Berlińskiej centrali, która z kolei rzeczy stale się porozumiewa z Rządem Rzeszy.

Na zjazdach tych organizacyj mówi się głośno i otwarcie o bliskim powrocie do Niemiec ziem, zabranych przez Polskę, bo w obecnej swej postaci Polska nie może długo istnieć, jak oznajmił np. prof. uniwersytecki Hoetsch w swym odczycie w Berlinie.

„Pax Romana”.

Wszechświatowy kongres młodzieży katolickiej w Warszawie.

Staraniem akademickiego Stowarzyszenia „Odrodzenie”, organizacją czysto katolickiej, odbył się w Warszawie w ub. dwa dni świąt kongres młodzieży akademickiej z całego świata t. z. „Kongres Pax Romana”. Był to jeden z największych zjazdów akademickich. Na zjazd przybyło 200 delegatów. Reprezentowanych było 19 państw. Nawet z dalekich Indji przybyli dwaj katolicy akademicy.

Kongres rozpoczął się uroczystą, Mszą św. w kościele Wzytek, na której byli obecni przedstawiciele rządu, sejmu, wojskowości i t. d. Po nabożeństwie złożono dwa wieńce, jeden międzynarodowy, drugi belgijski, na grobie Nieznanego Żołnierza. Tuż p. Gabriel Romond w krótkim przemówieniu oddał hołd bohaterstwu żołnierza polskiego, który bronił swymi plecami nie tylko Polski, ale i Kościoła. Uczestnicy uczcili Nieznanego Żołnierza dwumnutowym milczeniem i modlitwą, poczem udali się na wystawę Tow. Zachęty Sztuk Pięknych.

Na inauguracyjnym posiedzeniu byli obecni: m. in. Niezabykowski, ks. biskup Gall, poseł J. Chaciński. Nazwiska delegatów, którzy wygłosili przemówienia brzmią: ks. O'Onne (Anglja), Chereil (Belgia), Jorissen (Niemcy), Romond (Francja), D'Obrient (Irlandja), red. Palmieri (Włochy), ks. Rudolf (Austria), Loeborg (Holandia), Allet (Szwajcaria), prof. Pokorny (Czechosłowacja), Ruszna (Węgry), Nagiwan (Jugosławja), i Helregy (Węgry). Wreszcie — referatem ks. Gremand, sekretarza gen. organizacji — uroczystość została zakończona.

Na posiedzeniach komisji wygłoszono szereg referatów. Polska Agencja Prasowa wydała francuski komunikat całkowicie poświęcony zarysowi kultury marynarskiej w Polsce m. in. o Najświętszej Marii Pannie i Mickiewiczu, Matce Boskiej i Bro-

dzimskim, o obronie Częstochowy, o odwiecznym kulcie Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny i t. d.

Uczestnicy kongresu „Pax Romana” wyjechali w ub. niedzielę wieczorem do Częstochowy. Na dworcu powitał ich ks. prałat Ciesielski. Mszę św. odprawił przed cudownym obrazem ks. kardynał i Prymas dr. Hlond. Następnie goście udali się do sali różańcowej, gdzie przedstawieni zostali ks. Prymasowi. Przemówienie wygłosił ks. biskup Kubina i O. Pius Przeździecki. Wreszcie goście z podziwem oglądali skarbiec i inne wspaniałe dowody pobożności polskiej.

Po obiedzie goście wyjechali do Krakowa. Odbyła się tu uroczysta akademja na ich cześć. W przerwach między przemówieniami orkiestra odegrała hymn narodowy. Imieniem uczestników Kongresu serdeczne podziękowanie złożył p. Orlikowski, poczem goście udali się do przygotowanych kwaterek.

Kraków gościom Kongresu bardzo się podobał. Jego zabytki poznali dokładnie.

Wogóle Polska wywarła na wszystkich gościach duże wrażenie. W ciągu dotychczasowego pobytu zdążyli już wiele o niej się dowiedzieć, o jej kulturze i historii, oraz o obecnym położeniu. Ze szczególnym zainteresowaniem wypytyują się o sprawy polskie reprezentanci krajów bardziej oddległych, którzy mieli dotychczas o naszym państwie słabe lub niekiedy nawet błędne wyobrażenia. Niewątpliwie wszyscy wrócą do swych krajów jako gorący przyjaciele Polski. Ma to dla Polski tem większe znaczenie, że w Kongresie bierze udział kilkadziesiąt osób. Licznie przybyli Anglijczycy, Francuzi, Holendrzy, Niemcy, Słowacy i t. p. Nie brak między nimi osób, które już dziś odgrywają poważną rolę w naszych krajach.

Zbiory muzeum Rapperswilskiego wracają do kraju.

Bezcenne pamiątki z dziejów martyrologii Polski.

Polska otrzyma niebawem królewski dar, zapobiegliwą ręką naszej emigracji po rozbiorowej zbierany skrzętnie przez przeszło pół wieku i składany na wolnej ziemi Helwetów. Wracają do Polski bezcenne zbiory Muzeum Rapperswilskiego z Szwajcarii, aby wzbogacić nasz dorobek kulturalny i narodowy, a badaczom epoki powstańczej dostarczyły pierwszorzędnych źródeł bibliograficznych i muzealnych.

Rząd Marszałka Piłsudskiego zdecydował się objąć ten spadek, zapisany przez założyciela Muzeum Narodowego w Rapperswilu hr. H. Platę w Polsce z chwilą, gdy odzyska niepodległość. I teraz właśnie wysłannicy rządu polskiego pp. Brokl z dyrekcji zbiorów państwowych i Kaleński z ministerstwa oświaty pilnują w Rapperswilu pakowania tych zbiorów, które w połowie września przybędą do Warszawy specjalnym pociągiem bezpośrednio z Szwajcarii.

Okolo 90 tysięcy książek i 25 tysięcy rękopisów w 700 pakach otrzyma Biblioteka Wojskowa, która przenosi się właśnie z placu Saskiego do gmachu b. Podchorążówki, gdzie zajmie całe lewe skrzydło od strony dziedzińca raszyńskiego. Będzie to czasowy depozyt aż do chwili powstania Biblioteki Narodowej, dla której księgozbiór rapperswilski jest przeznaczony.

Nierozstrzygniętą natomiast dotychczas jest kwestja, gdzie ulokowane będą zbiory muzealne, które obejmują 22 tys. rycin, około tysiąc obrazów i akwarel, przeszło 500 rzeźb i przeszło tysiąc przedmiotów pamiątkowych. Te ostatnie wejdą niezawodnie w skład Muzeum Narodowego względnie Muzeum Wojska — obrazy zaś i rzeźby mają być umieszczone na Zamku.

Wśród drogocennych pamiątek, wracających do Polski, na pierwszym miejscu stoi niewątpliwie serce Kościuszki, mieszczące się w urnie w stylu romańskim. Tak wielkiej i rzadkiej pamiątki nie można na sta-

le złożyć w żadnej gablotce muzealnej — musi się dla niej znaleźć jakiś relikwiarz na rodowy na specjalnym miejscu wzniesiony, o czym dotychczas jednak w Polsce głucho.

Przyjdą prócz tego inne pamiątki po Naczelniku: łóżko, na którym wyzionął ducha, szachy, dzieło jego rąk itp.

W bogatym dziale pamiątek po Mickiewiczu rozrzewni nas m. in. kawał blachy z jego trumny i popiersie, rzeźbione w drzewie nożem przez chłopca z pod Pruszkowa. Warszawę zainteresuje szczególnie gobelin, przedstawiający porwanie dzieci przez Moskali na placu Zamkowym w roku 1832, wykonany rączkami generałowej Małachowskiej.

Wróci też do stolicy chorągiew sejmowa, wywieziona w roku 1831 w tajemnicy przed Moskalami przez Lelewela, wróci cenny dar obywateli warszawskich, t. zw. zbiór Chideszki, zawierający tajną prasę ówczesną i jawną z szeregiem kruczków, wymierzo-

nych przeciw najeźdźcy, oraz skrawek materji ze sukni, noszonej podczas żałoby narodowej.

Wśród innych chorągwi (z pod Horodla, Legionów Polskich, formowanych w Turcji itd.) zwracają uwagę dwie chorągwie, ofiarowane w roku 1832 w hołdzie dla Polski przez Anglików wraz z adresem, zawierającym 100 tys. podpisów. Jeszcze większą liczbę podpisów — bo 5 milionów — zawiera adres kobiet włoskich z protestem przeciw katowaniu dzieci polskich we Wrzesznie, nadesłany swego czasu na ręce Marii Konopnickiej.

Trudno wymienić wszystkie te pamiątki po Kraszewskim, Lenartowiczu, Sobieskim, Koperniku, wszystkie szable wodzów naszych od Poniatowskiego aż do Langiewicza. Warszawa oglądać je będzie z pietyzmem, gdy tylko znajdą się one wśród nas, witane gorącym sercem, jako droga spuścizna po wielkich przodkach.

Wizje Męki Pańskiej w małej wiosce niemieckiej.

Teresa Heuman płacze krwawymi łzami.

Prasa niemiecka drukuje liczne artykuły o cudzie w Konnersreuth.

Do małej tej wioski, położonej w Palatynie, odbywają się od pewnego czasu formalne pielgrzymki. Z całej Niemiec zjeżdżają tam tysiące ludzi.

Powodem masowych wędrówek do Konnersreuth są niezwykle wizje 29-letniej kobiety, Teresy Heumann.

Jeden z lekarzy tak opisuje cud w Konnersreuth: W małym domku krawca Heumanna, w schłodnym pokojku, leży chora od wielu lat Teresa. Ma ona od pewnego czasu wizje Męki Pańskiej. Zjawy są tak silne, że z oczu Teresy płynie od czasu do czasu cienka struga krwi. W okolicach serca krew występuje również i plami białą koszulę chorej. Wyciągnięte, długie ręce Teresy noszą, na dłoniach ślady ran od gwoździ.

Zjawiska te powtarzają się co piątek, przy czym koło południa następuje pewnego rodzaju kryzys i Teresa na pewien czas zasypia.

Od 1923 roku Teresa Heuman nie spożywa nic, prócz płynów, gdyż z trudnością łyka. Waży przytem stale 55 kilogramów.

W każdy piątek, z powodu upływu krwi traci około 4 kilogramów, które odzyskuje do następnego piątku.

Teresa Heuman była badana przez kilka komisji duchownych i lekarskich. Między innymi przez parę tygodni pielęgnowały ją zakonnice, które nawet na chwilę nie oddalały się od jej łóżka. Wszyscy zgodnie twierdzą, iż jakieś oszustwo jest tu wykluczone.

Cała ludność okoliczna wierzy, iż Teresa jest święta. W kościele w Konnersreuth leży na jednej z ławek jej książka do nabożeństwa. Pobożna ludność składa tam kartki z rozmaitemi życzeniami w przesławieniu, iż Teresa zdziałać może cuda.

Lekarze twierdzą, że wobec tego zjawiska są zupełnie bezsilni, gdyż nie mogą wytłumaczyć wizji Teresy ani histerją, ani sugestją.

—oO—

Jan Marek.

5)

Pan Jakób na urlopie

(Po linii kolejowej Łódź-Krynica)

— Może pani zechce zająć to miejsce. Tu będzie pani wygodniej...

Bezzębny pan ściągnął z półki walizę i zaczął wyjmować z niej paczuski z prowiantami.

Wkrótce zaponował o towarzyszach podróży.

Pan Jakób zajął się toaletą: przygładził włosy, poprawił krawat, sumiennie wytarł spoczone czoło. Naraz zauważył z przerażeniem że pewna część jego garderoby nie zapięta.

...A djabli, guzik się urwał.

Nalozyl pomimo gorąca palto i szczelnie nim się owinął.

Nieznamoma zajęła miejsce porucznika. Zdjąwszy ze siebie płaszcz, ośmiła obec-

nych labędzia szyją i obnażonemi ramionami cudownych kształtów.

...Mój porucznik aż ze skóry wyłaził. Co, a jakie to było potulne! Jak tamta dama prezentowała opuchnięte łydki, to ani spojrział. Wie gdzie raki zimują...

W Częstochowie wysiadł jeszcze jeden pasażer. W przedziale pozostało ich tylko czworo: Pan Jakób, pasażer bez zębów, porucznik i dama z labędzia szyją.

Gdy pociąg sapiąc opuszczał cudowne miasto, porucznik wstał i przemówił:

— Jestem przekonany że do Krakowa będziemy mieli spokój. Oddajemy do rozporządzenia pani całą ławkę. Pani zechce się położyć. Czy przysłonić światło?

— Panowie bardzo uprzejmi...

Okryła się pledem. Przytuliła opromienioną uśmiechem twarzyczkę do miękkiej jedwabnej poduszki. Jedyne w oczach wyrażało się pewne zażenowanie. Porucznik lekko odsunął drzwi i wyszedł na korytarz

z zamiarem wypalenia papierosa.

Bezzębny pan oparłszy głowę o poręcz siedzenia zasypiał.

I pan Jakób udawał że śpi. Nie chciał się zdradzić że chciwie obserwuje zgrabny bucik śpiącej. W pewnej chwili poruszyła się. Koniec pledu zaczął się obsuwać z nóg ku podłodze. Coraz więcej i więcej...

W szerokiej piersi pana Jakóba załomotało. W mózgu niewyraźnie kształtowała się myśl, że jeżeli jeszcze... jeszcze troszeczkę pled się zesunie, zaleje go krew. Podniósł się raptownie i patrzył szeroko rozwartymi oczami...

Wszedł porucznik. Ujął ostrożnie pled i okrył nim śpiącą...

oOo

Pan Jakób był wściekły. Na siebie, na porucznika i na śpiącą damę.

Chodził po korytarzu i klął na czarna świat stoi.

l b e n

Czy można odmłodzić?

Tajemnice wewnętrznego wydzielania — Co to są endokryne gruczoły? — Przeszczepianie płci — Dlaczego się starzejemy? — Źródło młodości — Woronow czy Steinach?

Świat naukowy, zarówno jak świat laików, zajmuje się obecnie żywo kwestją tak ważną dla wszystkich — kwestją wieku ludzkiego, długości naszego życia. Wybitny specjalista, dr. medycyny Peter Schmidt, umieścił na ten temat szereg ciekawych uwag, które poniżej przytaczamy:

Tajemnica wewnętrznego wydzielania.

Punktem środkowym owej nowej nauki o człowieku jest nauka o „wewnętrznym wydzielaniu“ t. zw. gruczołów endokrynych (wewnętrznego wydzielania), wśród których naczelną rolę zajmuje gruczoł rozrodczy. Na poznaniu funkcji owego gruczołu rozrodczego i jego wpływu na fizyczne i psychiczne życie człowieka zbudowano ostatnio cały szereg nowych metod, które nawet usiłują przesunąć granice starości ludzkiej.

Istnieje dość rozpowszechniony pogląd, że tego rodzaju metody nie są poważne, że są one tylko pewną modą medyczną. Często słyszy się pacjentów, ironizujących na ten temat:

„Ach, teraz wszystko jest związane z wewnętrznymi gruczołami!“

Ale mimo to, nie da się zaprzeczyć, że owe tajemnicze gruczoły spełniają tysiące pierwszorzędnej wagi funkcji w ciele ludzkim. Czemuż są więc właściwie owe wewnątrz wydzielające się,

albo lepiej endokryne gruczoły?

Mają one taką samą budowę i takie same funkcje jak zwykłe gruczoły, z tą różnicą, że nie wydzielają się nazewnątrz (jak np. gruczoły potowe) tylko wewnątrz wprost do krwi. Ich pewna odmiana, zwana hormonami służy do niezmiernie ważnych celów: one to są podstawą wszystkich cielesnych, psychicznych i nerwowych funkcji człowieka. Tak więc proces rośnięcia zależny jest od pewnego hormonu położonego w mózgu, proces spalania się w organizmie od innego t. zw. gruczołu tarczowego, napięcie w systemie naczyń krwionośnych zależne jest znowu od innego hormonu, normalną przemianę materji od gruczołu jamy brzusznej.

Znaczenie funkcji gruczołów.

Władcą w państwie gruczołów jest gruczoł rozrodczy. Już w połowie zeszłego stulecia rozpoczęto prace nad badaniem dynamiki tego gruczołu, ale były to badania nieznaczące; dopiero ostatnie dziesięć lat naszego stulecia przyniosły w tej dziedzinie poważne rezultaty.

Dzisiaj na podstawie badań takich uczonych jak Bouin, Ancel, Steinach wiemy, że zwierzęce i ludzkie gruczoły rozrodcze, prócz pracy w kierunku płodzenia mają inne ważne zadania: wewnętrżne wydzielanie hormonów gruczołów rozrodczych do krwi. Te właśnie hormony gruczołu rozrodczego, z neutralnego, cielesnego i duchowego podłoża tworzą mężczyznę lub kobietę, t. zn. różniczkują, specyficzne cechy płciowe.

Ta jednak produkcja hormonów tworzy się zupełnie niezależnie od procesu zapłodnienia; części składowe służące temu celowi nazwał Steinach gruczołem dojrzewania.

Na podstawie wiedzy o tym gruczole udawała się Steinachowi t. zw. zamiana płci. Wycinając gruczoł rozrodczy osobnikowi męskiemu i przeszczepiając osobnikowi żeńskiemu, zmienił on fizyczne i psychiczne objawy płci, osobnik żeński z gruczołem rozrodczym męskim nabiera wszystkich cech organizmu męskiego i odwrotnie.

Rzeczą charakterystyczną jest, że dojrzewanie płciowe człowieka rozpoczyna się jednocześnie z rozpoczęciem funkcji gruczołu rozrodczego.

W okresie najintensywniejszego życia i dojrzałości i płciowej gruczoł ten funkcjonuje najsilniej, a na starość funkcje jego nanowo zanikają.

Nie ulega więc wątpliwości, że jedynie ten gruczoł różniczkuje neutralny organizm na męski i żeński. Tutaj leży właśnie tajemnica niedostatecznie jeszcze zbadana: wszystkie organy ciała pracują od pierwszego do ostatniego dnia życia ludzkiego; jeden tylko gruczoł funkcjonuje w ciągu ograniczonego okresu życia trzy do czterech dziesięć lat. Często funkcje owego gruczołu napadają człowieka nagle koło piętnastego roku życia.

Wytwarzają się różniczkowanie płci, rozgry-

wa się niezrównany akt dojrzewania i w duszach młodzieńczych kiekuje zrozumienie istoty płci.

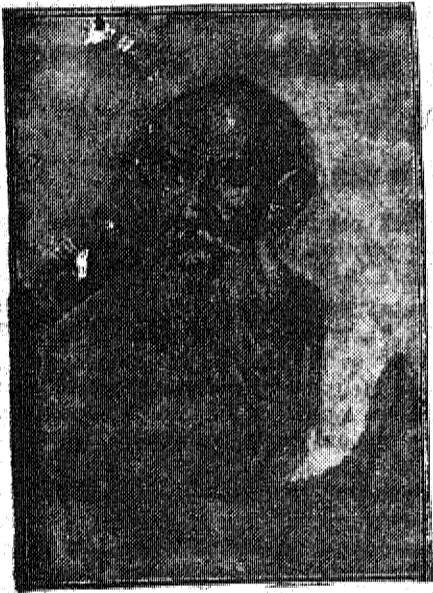
Zanik funkcji gruczołu rozrodczego t. zw. „kli makterjum“ przychodzi mniej gwałtownie, bardziej stopniowo. Mimo to spotykamy liczne tragedie zarówno na tle zaniku owych funkcji jak dojrzewania. Proces starzenia się jest w ścisłym związku z zanikiem funkcji gruczołu rozrodczego. Objawy te mają też związek z innymi gruczołami endokrynymi. W wypadkach takich medycyna stosuje terapię polegającą na zastępowaniu schorzałych gruczołów analogicznymi gruczołami zwierzęcymi. A więc przy zaniku funkcji gruczołu tarczowego (pewne formy otłuszczenia) wszczepia się analogiczny hormon ze zwierzęcego gruczołu tarczowego; przy zaniku funkcji gruczołu jamy brzusznej (cholesterolowa) wprowadza się hormon zwierzęcego gruczołu jamy brzusznej (insulina).

Na czym polegają próby Steinacha?

Steinach zrezygnował z wprowadzenia jakiegokolwiek gruczołu z wewnątrz, koncentrując wszystkie swoje wysiłki w kierunku pobudzenia nanowo zamierających w okresie starości funkcji gruczołu rozrodczego. Czynił to dwojako; za pomocą operacji i bez operacji. Świetne rezultaty osiągnął stosując t. zw. zasadę djatermji, polegającą na pobudzaniu gruczołów endokrynych za pomocą specjalnego prądu. Dawny termin „odmłodzenie“ należałoby zastąpić terminem odrodzenia funkcji czy regeneracji, który daje znacznie mniej pola do lekkiego traktowania tej kwestji pierwszorzędnej wagi.



Z okazji dziesięciolecia rewolucji październikowej rząd sowiecki wydał nowe jubileuszowe znaczki pocztowe. Obrazek na znaczku 1.) przedstawia robotnika chłopca i czerwonogwardzistę na znaczku 2.) narodowości ZSSR.



Na ilustracji naszej widzimy portret Lwa Tolstojego który podczas rewolucji zniknął w tajemniczy sposób i obecnie poszukiwany jest przez zarząd muzeum im. Tolstojego w Moskwie. Portret ten jest dziełem art. malarza Parchanienko i uchwodził za jeden z najlepszych portretów wybitnego powieściopisarza.

ARTHUR CONAN DOYLE

Dolina Trwogi.

Holmes siedział przez chwilę, mniąc list w palcach i wpatrując się ze zmarszczoną brwią w ogień.

— A może — rzekł w końcu — nie ma to żadnego znaczenia. Mogło mu się tak tylko zdawać. Wie dząc, że jest zdrajcą, mógł łatwo wyczytać oskarżenie w oczach drugiego.

— Tym drugim jest jak sądził profesor Moriarty?

— Nie ulega kwestji. Kiedy ktoś z bandy mówi o „nim“ ma na myśli tylko jednego człowieka. Dla nich wszystkich istnieje tylko jeden „on“.

— Ale cóż on może uczynić?

— Hm! Dużo by o tem można powiedzieć. Kiedyś przeciw sobie masz jeden z najgłupszych umysłów w Europie, poza którym stoja wszystkie ciemne sily, możliwości jest nieskończona ilość. Bądź co bądź, przyjaciel Porlock jest widocznie przestraszony. Porównaj w łaski swojej piśmo na liście z piśmem na kopercie zaadresowanej, jak nam podaje, przed ową złowrobną wizytą. Jedno jest wyraźnie pewne. drugie niewątpliwie czytelne.

— Czemu wogóle pisał? Czemu poprostu nie wysiedział w domu?

— Ponieważ się lękał, że w tym wypadku będzie go śledził i może sprowadzić na niego nieszczęście.

Bez wątpienia — rzekłem. — Naturalnie — wziętem do rąk pierwszą sztyrowaną wiadomość i pochyliłem się nad nią. — Poprostu można oszaleć na myśl, że ta ćwiartka papieru zawiera jakąś tajemnicę i że zgłębienie jej nie leży w ludzkiej mocy.

Sherlock Holmes odsunął nietknięte śniadanie i wapadł śmierzdzącą fajkę, która była towarzyszką jego najgłębszych rozmyślań.

— Zastanówmy się! — rzekł, przechylając się w tył i patrząc w sufit. — Może pewne szczegóły nie zwróciły uwagi twego, godnego Machiavella, umysłu. Trzeba ująć sprawę rozumowo. Człowiek ten wspomina o książce. To jest naszym punktem wyjścia.

— Punktem nieokreślonym.

— Zastanówmy się, a może da się go bliżej oznaczyć. Kiedy skupiam myśli, wydaje mi się łatwiej uchwytym. Jakimi wskazówkami rozporządzamy co do owej książki?

— Zaidnemi.

— No, no, nie jest tak źle. Wiadomość sztyrowana zaczyna się liczbą 534, nieprawdaż? Możemy przyjąć hipotezę, że 534 jest stronica, oznaczona tą cyfrą. W ten sposób książka stała się już książką wielką a to, bądź co bądź, stanowi pewien postęp. Jakie mamy dalsze wskazówki co do rodzaju tej wielkiej książki? Następnym znakiem jest C. 2. Co o nim sędzisz, Watsonie?

— Rozdział drugi, bez wątpienia.

— Nie sądzę, Watsonie. Zgodzisz się ze mną, że jest to pewny, że podawanie rozdziału, zawsze

podaną jest stronica, nie jest zupełnie potrzebna. Co więcej, jeśli stronica 534 przypada dopiero na rozdział drugi, długość pierwsze rozdziału musiałaby być w istocie niezwykła.

— Kolumna! — zawołałem.

— Wspaniale, Watsonie. Jesteś dziś nadzwyczajny. Byłbym rozczarowany, gdyby to nie była kolumna. Teraz, jak widzisz potrzebna nam już tylko wielka książka drukowana w dwóch kolumnach dosyć znacznej długości, gdyż jedno słowo w liście oznaczone jest liczbą 93. Czy osiągnęliśmy granicę, zakreślone przez rozum?

— Lękam się, że tak.

— Doprawdy, jesteś zbyt skromnym. Jeszcze jedna iskierka, mój drogi Watsonie. Jeszcze jeden wysiłek mózgu. Gdyby ta książka była rzadko spotykana, byłby mi ją przysłał. Zamierzał jednak tylko, zanim przekreślono jego plan, przesać mi w tej kopercie klucz. Tak mówi w swoim liście. Świad czyłoby to, że zdaniem jego, w wyszukaniu tej książki nie będą miał żadnych trudności. Miał ją i był przekonany, że ją ja mam również. Krótko mówiąc, Watsonie jest to książka bardzo pospolita.

— Brzmi to prawdopodobnie.

— Ograniczyliśmy w ten sposób zakres naszych poszukiwań do książki wielkiej, drukowanej w dwóch kolumnach i będącej w powszechnym użyciu.

— Biblija! — zawołałem triumfująco.

(D. C. A.)

ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Sprytny złodziej i naiwna staruszka. Najnowszy trueck amsterdamskich złodzieji.

Pewna starsza jejmość zgubiła w Amsterdamie cenną broszę, a że była to w dodatku rzecz pamiątkowa, więc staruszka ogłosiła o zgubie w dziennikach, obiecując uczciwemu znalazcy bardzo wysoką nagrodę.

Tego samego dnia popołudniu ktoś za dzwonił do jej mieszkania. Staruszka otworzyła sama, gdyż nie miała służącej. Na korytarzu stał jakiś porządnie ubrany mężczyzna, który zapytał, czy to ona właśnie zgubiła broszę. A na potwierdzającą odpowiedź nieznajomy mówił dalej:

„Właśnie ja tę broszę znalazłem; leżała o kilka tylko domów stąd. Zaniósłem ją zaraz na policję. Ogłoszenie pani czytałem teraz dopiero; przychodzi jednak, by pani powiedzieć o tem, aby się pani uspokoiła. Ja zresztą też bardzo się cieszę, bo w tych ciężkich czasach małe nagrody zaw sze się przyda“.

Przybysz mówił to wszystko nie bez widocznego zakłopotania. Po pewnym namyśle spojrzął na zegarek i oświadczył staruszce: „Teraz jest w pół do piątej, a o piątej biuro rzeczy znalezionych będzie już zamknięte. Na miejscu pani poszedł bym tam zaraz, gdyż inaczej trzeba będzie czekać aż do jutra rana. A poco odkładać radość ze znalezienia drogiego przedmiotu. Na policji niech się pani zapyta o inspektora Gerritsona, któremu wręczyłem broszę. Na pożegnanie pozwolę sobie zapytać panią, czy wolno mi będzie przyjść jeszcze dziś wieczorem, po obiecaną nagrodę? (Słowa ostatnie przybyły wypowiedział głosem, zdradzającym znaczne zakłopotanie).

Staruszka, najwidoczniej bardzo uszczęśliwiona, włożyła okrycie i kapelusz. Podczas gdy znalazca cierpliwie czekał u drzwi. Wyszli oboje; jegomość odprowadził staruszkę do najbliższego przystanku tramwajowego, opowiedział jej dokładnie, gdzie powinna wysiąść, poczem, pięknie się ukloniwszy, znikł, gdy staruszka pojechała na policję, ciesząc się bardzo, że są jeszcze na świecie ludzie uczciwi.

Najdalej w dziesięć minut była już

na miejscu i zapytała o inspektora; ten zjawił się natychmiast, okazało się jednak na wstępie, że nie nazywa się Gerritson i że o broszy nic nie wie. Wówczas staruszka zaczęła mu opowiadać całą historję. Policjant w lot zrozumiał położenie i powiedział: da jej pani dobrą radę; niech pani copędzej jedzie do domu, bo cała ta sprawa bardzo jest podejrzana.

Staruszka siadła wprawdzie z powrotem do tramwaju, lecz w drodze miała jeszcze wątpliwości. Przecież to niemożliwe! Ten pan wyglądał tak sympatycznie! Wkrótce przybyła do domu, a widok mieszkańca rozwiał wszelkie wątpliwości: wszystkie szulady były potwierdzone, a prócz wielu rzeczy wartościowych sprytny złodziej skradł też pozostałe klejnoty staruszki.

Więzienie za krótkie suknie.

Edykt przeciw modzie w Chinach.

Niezmiernie ciekawe i charakterystyczne są rewelacje specjalnego korespondenta pism angielskich z Chin, sir Percivala Phillipsa, dotyczące czynnika rewolucyjnego, jakim są nowe mody kobiece w Chinach.

Wojna domowa wyhodowała tam krótkie spodniczki i krótko obcięte włosy. Mussolini Chin półnych Czang-Tso-Lin (dyktator pekiński) uważa je za symbol bolszewizmu i dlatego skazał je — na papierze — na banicję. Polecił w tym celu swojemu prezesowi ministrów wydanie odpowiedniego rozkazu przedłużenia sukien i przywrócenia dawnych kunsztownych fryzur. Premier, pesymistycznie nastrojony co do celowości tych zarządzeń, wezwał do pomocy policję. Najwyższy kierownik policji, nie mogąc już z kolei oddać tej sprawy w nieczyje ręce, wykonał polecenie surową listę przepisów, ograniczających swobodę swobodnego ubierania się buntowniczych niewiast chińskich.

Edykt policyjny zawiera przede wszystkim ostrzeżenie, że „dziwaczne szaty“ wprowadzone zostały przez kobiety złego prowadzenia, zatem uczciwe kobiety winny ich unikać. Suknie, „obnażające ramiona powyżej łokcia i nogi powyżej kostek“ zostały przez edykt napiętnowane, jako niemoralne. Jedwabne pończoszki z powodu przezroczystości swojej zostały również potępione, o ile nie okrywa ich długa szata.

Przekraczającym zakaz grożą najsurowsze kary, przyczem uprzedza się uparte panie, że dare-

mne będą wszelkie wymówki i wykrety. Skazywane po raz pierwszy na opieraniu się zakazowi skazane będą na karę pieniężną, zaś po raz drugi — na więzienie. Lecz oto policjanci, uprzedzeni o nowej krucjacie, ostentacyjnie odwracają głowy, udając, że nie dostrzegają nieosłoniętych nóg i ramion niewiast, podróżujących dzięki temu bezkarnie po ulicach Pekinu, Tientsinu i Mukdena.

Krótkie spodniczki — odrobinę tylko dłuższe, niż z Rue de la Paix — są w Chinach zjawiskiem nieomal powszechnym. Przy tym typie spodniczki noszony jest krótki zakieciak, niekoniecznie tego samego koloru i z tego samego materiału, co spodniczka.

Francuskie pantofelki najmodniejszego fasonu i z najdroższych skór — przeważnie krowczyłowych — i białe jedwabne pończoszki świadczą wymownie, że dawne zniekształcanie nóg uciskaniem przez specjalne obuwie należy w Chinach do niepowrotnie minionej przeszłości. Łuszące czarne włosy zaczesane są z czoła, czupryny przeważnie są krótkie a la garçonne, ujęte co najwyżej, jako ostatni hold tradycjom przeszłości, srebrną kłamrą z boku. Okazuje się, że na tym terenie wojna skazana jest zgóry na przegraną, a mądrzej zrobiłby wszechwładny skądinąd w Chinach północnych Czang-Tso-lin gdyby jej zamiechał.

Z kobietami i ich modami ostrożnie!

Wesoły rozwód.

Gdy piękność baletowa rozchodzi się.

Tak czarujące procesy rozwodowe jak ten, który prowadziła słynna wiedeńska tancerka Lena Amsel z swym czwartym z kolei mężem, dyrektorem Domecke zdarzają się bardzo rzadko.

Poważnieni małżonkowie mogą służyć za przykład wszystkim rozwodzącym się panom, jako wzór kurtuazji i wyrozumiałości.

Lena Amsel, jedna z najpiękniejszych tancerek w Europie, „Wenus baletowa“; jak ją powszechnie nazywają, przyłapała swego małżonka na drobnej niewierności małżeńskej. Oczywiście, iż wytoczyła mu sprawę rozwodową, gdyż piękna kobieta nie mogła strawić takiej zniewagi. Gdy zjawiła się na sali rozpraw ubrana z niezwykłym wykwintem,

tem, uśmiechnięta i zadowolona z życia, przedziwny urok padł na sędziów, świadków i obrońców.

— Jaki ślicznie wyglądasz, Leno, w tym modnym płaszczu — zawołał zachwycony mąż. I ty wyglądasz świetnie — odpowiedziała dźwięcznie.

Małżonkowie uścisnęli sobie ręce.

Pani Lena powitała uprzejmie „skinfęciem“ głowy swą rywalkę, która miała świadczyć o wierności męża. — Cudowny nastrój, — wyrzekł jeden z obrońców. — Wszystko pójdzie gładko, nikt nie ma do nikogo pretensji, wszyscy są szczęśliwi i zadowoleni, jakby rozwód był sprawą błahą i wesołą, a nie poważną kwestją.

Dziecko dwóch matek.

SALOMONOWY WYROK SĄDZIEGO W CAMDEN

W grudniu z. r. znaleziono w bardzo podręcznym hotelu w Camden w stanie New Jersey dwuletniego chłopczyka. Umieszczono go w przytułku a jego fotografię rozesłano po wszystkich pismach. Obecnie zgłosiła się żona architekta z Pensylwanji pani Steimlings po dziecko, które ujrzawszy ją rzuciło jej się na szyję wołając: mama! Kilko osób potwierdziło że chłopczyk jest istotnie jej dzieckiem.

Równocześnie jednak niejaka pani Silknitter z Camden wystąpiła również z pretensjami do dziecka, które i ją przywitało jak matkę. — Kilka osób zeznało iż widziały chłopczyka niejednokrotnie w rodzinie Silknitter.

Sędzia, nie mogąc się zdobyć na wyrok stanowiący zdecydował oddanie dziecka do przytułku na tak długo dopóki jedna z matek nie przedstawi istotnych i niezbitych dowodów macierzyństwa.

Postępy wiedzy lekarskiej.

64-letnia staruszka zostaje matką.

Sanatorium dra Woronowa na Rivierze jest tem niezwykłym miejscem cudów genjuszu ludzkiego, który zmógł nawet starość i wraca ludziom krzepkość młodości i radość życia.

Tysiąc sto siedemdziesiąt osób odzyskało tam młodość, a wśród tej liczby znajduje się dwadzieścia kobiet, które zapragnęły przeżyć drugi raz „życie wśród róż“. Jak dobrze działa drobna operacja gruczołów, dowodzi niedawna uroczystość zaślubin hr. S. z panią W.

Oboje byli pacjentami dr. Woronowa.

Hrabia S., znany na paryskim bruku lowelas w 70 roku życia poczuł, iż się starzeje i świat prze-

staje go nęcić. Oddał się więc pod opiekę dr. Woronowi.

W sanatorium poznał 64-letnią damę.

Zaprzyjaźnili się i po przeprowadzeniu kuracji taką poculi ku sobie skłonność, iż postanowili przekonać świat o swej młodości.

Wstąpili więc w związku małżeńskie.

Ślub hr. S. wzbudził niemalą sensację w Paryżu i wywołał niebawym entuzjazm, gdy młoda małżonka oświadczyła gościom, iż pragnie zostać matką.

Czuje się ku temu na siłach i niebawem uszczęśliwi swego męża potomkiem.

ZYCIE GOSPODARCZE.

Ośrodki kultury rolniczej

Na terenach państwowych w województwie łódzkim.

Wobec zasadniczego przeznaczenia gruntów, stanowiących własność państwową, na cele reformy rolnej, niezbędnym było w swoim czasie ustalenie koniecznych wyjątków od tej zasady t. j. określenie i zarezerwowanie pewnych wyłączeń na cele społeczne i kulturalne, a w pierwszym rzędzie na cele kultury rolniczej, jakie przewidywany rozwój nakazywał mieć na uwadze. W tej ostatniej dziedzinie za zasadę przyjęto, że w każdym powiecie jako minimum należy pozostawić po 60 morgów dla ludowych szkół rolniczych męskich, po 30 morgów dla takichże szkół żeńskich i po 300 morgów na t. zw. powiatowe fermy rolnicze. Realizację celów, dla jakich dokonano tych wyłączeń, państwo pozostawiło związkom komunalnym powiatowym. Poza to przewidziane są jeszcze pewne tereny na zakłady doświadczalne rolnicze i hodowlane i inne ośrodki kultury.

Wybór odnośnych obiektów państwowych, dokonany pierwotnie w roku 1920, przez specjalną komisję sejmowo-rządową pod przewodnictwem posłanki Jadwigi Dziubińskiej i przy udziale delegata urzędu wojewódzkiego, był poddany rewizji w roku ubiegłym na skutek zarządzenia Ministerstwa Roln. przez głównego inspektora rolnictwa przy Ministerstwie p. Jarosława Sakowicza, który zlustrował łącznie z delegatem wojewódzkiego wydziału rolnictwa wszystkie majątki zarezerwowane oraz niektóre inne, pozostawione narazie bez specjalnego przeznaczenia. W wyniku tej lustracji Mini-

sterstwo Rolnictwa ustaliło w roku bież. ostateczny wykaz obiektów, podlegających za rezerwowaniu na cele kultury rolniczej,

W międzyczasie w części zarezerwowanych obiektów przystąpiono już do uruchomienia planowanych instytucji i zakładów, w pozostałych następuje stopniowa realizacja wyznaczonych celów.

W obecnej chwili ludowe szkoły rolnicze, założone w myśl ustawy z dnia 9 lipca 1920 istnieją:

1) męskie: w Czarnocinie, (dyr. L. Bielecki) w Sędziejowicach pow. łaskiego (dyr. Kawczak) i w Dobryczycach pow. radomskiego (dyr. Turkowski) a w studjum organizacji jest szkoła w Bryskach pow. łęczyckiego.

2) żeńskie: w Kościelcu pow. kolskiego, w Jeżewie pow. brzezińskiego, a w studjum organizacji w Witowie pow. piotrkowskiego i w Bolesławcu—Chróście pow. wiełuńskiego.

Wszystkie szkoły cieszą się zainteresowaniem i dużą frekwencją oraz utrzymują kontakt z uczniami po ukończeniu przez nich kursów. Fermi powiatowe, prowadzone przez sejmiki już są uruchomione w Czarnocinie pow. łódzkiego i w Milejowie pow. piotrkowskiego oraz w Witkowicach pow. brzezińskiego.

We wszystkich tych trzech fermach prowadzi się w r. b. drenowanie gruntów.

Zadaniem ferm powiatowych jest utrzymywanie rozplodników zwierzęcych (ogierów, buhaji i knutów), prowadzenie racjonalnej hodowli, reprodukcje zbóż siewnych, dostarczanie drobnym rolnikom drzewek owocowych i praca oświatowo-rolnicza pozaszkolna.

Pozatem istnieją na terenie województwa: Ognisko kultury rolniczej CTR. w Kościelcu pow. kolskiego, gdzie prowadzony jest zakład doświadczalny jeden z największych

tego rodzaju w Polsce, wzbudzający zainteresowanie nie tylko rolników krajowych, lecz także i licznych wycieczek zagranicznych.

Ognisko kultury kierowane jest przez dyr. Marjana Baranieckiego przy współpracy prof. Ignacego Kosińskiego, kierownika wydziału doświadczalno-naukowego przy CTR. w Warszawie.

Następnie zakład doświadczalny w Błoniu pod Łęczycą, utrzymywany przez sejmik łęczycki a kierowany przez inż. Szpina również pod kontrolą prof. Kosińskiego. Wreszcie szereg mniejszych placówek w Dzierżbinie pow. kaliskiego, Koszutach pow. słupeckiego, Witowie pow. piotrkowskiego itd.

Opiekę nad szkołami rolniczymi sprawują powiatowe komisje szkolne, do których prócz przedstawicieli zainteresowanych samorządów i miejscowych inspektorów szkolnych MWR. i OP. wchodzi przedstawiciele Min. Roln. mianowani z pośród urzędników tego resortu w Urzędzie wojewódzkim

Fermy powiatowe i zakłady doświadczalne mają prócz zarządu fachowe organa nadzorcze t. zw. kuratorja, do których z reguły wchodzi jako przedstawiciel Min. Roln. Naczelnik wydziału rolniczego w Województwie.

W miarę ekspiracji dawniejszych umów dzierżawnych i możliwości wstawienia do budżetów Związków Komunalnych odpowiednich funduszy, także pozostałe ośrodki państwowe służyć zaczną społeczeństwu zgodnie ze swym przeznaczeniem co winno nastąpić w ciągu najbliższych sześciu lat.

Nadmienić należy, że prócz szkół rolniczych na terenach państwowych istnieją dwie na gruntach prywatnych, a to w znanym Liskowie pow. kaliskiego i w Popowie pow. tureckiego, utrzymywane przez CTR. Ostatnia obudziła niedawno zainteresowanie Śląskiej Izby Rolniczej.

W sprawie ulg podatkowych Dla gospodarstw dotkniętych klęską gradobicia.

Według wiadomości Ministerjum Skarbu liczne okolice kraju dotknięte zostały klęską gradobicia.

Celem podtrzymania poszkodowanych warsztatów rolnych i w związku z rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 29-go września 1923 roku (Dz. U. R. Nr. 101 poz. 797) poleca się we wszystkich wypadkach, w których plony rolne uległy zniszczeniu w stosunku ponad 40%, odroczyć zaległe i bieżące (za r. 1927 oraz I raty za rok 1928) należności podatku gruntowego do dnia 1-go października 1928 roku bez pobrania kar za zwłokę.

Odroczeń tych udziałów należy na indywidualne podania. O ile chodzi jednak o właścicieli drobnych gospodarstw (do 43 ha) winny być również uwzględnione podania zbiorowe oraz wnioski urzędów gminnych.

Celem ustalenia wysokości szkód władze skarbowe mają również korzystać z pomocy i współpracy organizacji rolniczych, wymienionych w § 10 powołanego rozporządzenia.

Termin, przewidziany w ustępie drugim § 9 tegoż rozporządzenia, odracza się do dnia 15-go sierpnia roku bież.

Ulg nie należy udzielać, względnie przyznać

się mające ulgi należy ograniczyć, w wypadkach całkowitego, względnie częściowego pokrycia szkód przez Towarzystwa ubezpieczeniowe.

Ulg powyższe dotyczą zasadni zo państw. podatku gruntowego, natomiast odroczenie terminów płatności dodatków samorządowych do tego podatku nastąpić może tylko po uzyskaniu zgody przewodniczącego Wydziału Powiatowego (Marszałka Rady Powiatowej) i w tym celu każda sprawa powinna być przekazana wymienionym do wyrażenia opinii.

Zarządzenie niniejsze nie ogranicza uprawnień władz skarbowych, przewidzianych w rozporządzeniu Min. Skarbu z dnia 29-go września 1923 roku (Dz. U. R. P. Nr. 101), w wypadkach zastępujących na specjalne uwzględnienie, gdy uprawnienia te idą dalej na korzyść płatników i nie naruszają w niczem przepisów obowiązujących na terenie Małopolski Izby Skarbowych, przewidzianych w rozporządzeniu cesarskim z dnia 15-go marca 1917 r. dotyczącem zmian niektórych postanowień o podatkach bezpośrednich (Dz. P. P. Nr. 124) oraz w rozporządzeniu h. austr. Min. Skarbu z dnia 25-go grudnia 1917 roku (Dz. P. S. Nr. 516).

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Z DNIA 22 SIERPNI 1927 R.
WALUTY I DEWIZY.

Dolary Stanów Zjednoczonych 8,91
Holandia 358,50
Londyn 43,40
Nowy Jork 8,93
Paryż 35,07 i pół
Praga 26,51
Szwajcaria 172,46
Włochy 48,93
Wiedeń 126,00

Gala zapotrzebowanie dewiz, większe, niż w piątek, pokrył Bank Polski. Rubel złoty bez obrotów; żądano 4,72.

PAPIERY PROCENTOWE.

5 proc. premjowa dolarowa 60,00; 5 proc. pań. poz. konwersyjna 62,00; 6 proc. poz. dolarowa 82,50; 8 proc. poz. konwersyjna 99,50; 10 proc. poz. kolejowa 103,00; 5 proc. konwers. kolej. 61,00,

AKCJE.

Bank dyskontowy 132,00; Bank handlowy 132,00; Bank Polski 139,25; Spies 98,00; Siła i Światło 86,00; Częstocice 3,00; warsz. tow. fabr. cukru 5,00; Nobel 50,00; Wegtel 95,00; Modrzejów 9,20; Lilpop 20,50; Ostrowiec 89,50; Pocisk 2,50; Rudzki 60,00; Sta-Hurt 3,35; Żegluga 0,47.

Z pożyczek państwowych mocniejsza 6 proc. dolarowa z r. 1919. Akcje mocniej. Łachowice 64,50; Zawiercie 38,00; Żyrardów 18,75;

GIEŁDA ZBOŻOWA.

z dnia 22-go sierpnia 1927 roku.

POZNAŃ.

Notowania bez zmiany (jak w sobotę dnia 20 VIII. Usposobienie spokojne.

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 23 sierpnia — Filipa

TEATRY

Teatr Miejski „Paryż—Łódź”

Teatr Popularny. Przedstawienie zawieszono.

WIDOWISKA

Casino „Kochanka”

Splendid „Bezdomna”

Luna „Woltyżerka cyrku Barnuma”

Grand—Kino Teatr „Miraż”

Odeon „Jack ostrzy się”

Apollo „W spelunkach Paryża”

Imperjal „Wieczne miasto” „Dziecko pogromcy”

Dom Ludowy „Złoty motylek”

Corso Jack ostrzy się”

Miejski Kin. Oświatowy Student z rymgi

Wiadomości bieżące.

Reorganizacja w PUPP.

Jak wiadomo, na terenie Łodzi poza głównym Państwowym Urzędem Pośrednictwa Pracy istnieją cztery oddziały w różnych punktach miasta.

Obecnie władze odnośne noszą się z zamiarem zlikwidowania trzech oddziałów, wobec czego personel tych urzędów ulegnie redukcji. (u)

Wypłata zapomóg

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się wypłata zapomóg bezrobotnym pracownikom umysłowym, która będzie trwać do dnia jutrzejszego włącznie. (u)

Sprzedaż komisowa wyrobów spirytusowych

Jak się dowiadujemy, Łódzka Izba Skarbowa udziela prywatnym koncesjonowanym sprzedawcom detalicznym prawa sprzedaży komisowej wyrobów spirytusowych do wysokości pięciu tysięcy złotych.

Jako zabezpieczenie przyjmowane są państwowe papiery wartościowe, monety złote i gwarancje bankowe uznane przez Dyрекcję Państwowego Monopoliu Spirytusowego za dostateczne.

Sprawy te załatwia Oddział Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Łodzi (Zawadzka 11). (r)

Chińczycy w Łodzi

W dniu wczorajszym na ulicach Łodzi pojawiło się kilku chińczyków, którzy sprzedawali zabawki własnego wyrobu ręcznego.

Narada w Województwie

W dniu wczorajszym w urzędzie wojewódzkim odbyła się narada w sprawie zatrudnienia przez magistrat pozabawionych zapomóg bezrobotnych. Po dłuższej naradzie z udziałem p. wiceprezydenta Wojewódzkiego ustalono plan robót i sposób wykonania ich. (hip)

Zjazd związku gospodarczo-rolniczego w Łodzi.

W dniu 4 września r.b. odbędzie się w Łodzi zjazd związku gospodarczo-rolniczego, który obradować będzie w sali majstrów fabrycznych przy ul. Jeromskiego 74/76. W związku z tem komitet organizacyjny zjazdu wydał odezwę do ogółu rolników województwa łódzkiego, wzywającą ich do konsolidowania się w bezpartyjnym związku gospodarczo-rolniczym, rozbitcie bowiem na drobne grupy polityczne spowodowałoby niekorzystne skutki. (AR)

Czy Rada Miejska jest rozwiązana?

Oficjalne oświadczenie Województwa,

Decyja co do pierwszego posiedzenia Rady po ferjach.

Rozpisanie wyborów do Rady Miejskiej m. Łodzi nastąpiło na podstawie paragrafu 4 rozporządzenia wykonawczego do dekretu o samorządzie, ustalającego regulamin wyborczy do rad miejskich w b. Królestwie Kongresowym. Regulamin ten wydał 24 maja 1927 roku Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Składkowski, zmieniając w ten sposób obowiązujący dotąd regulamin wyborczy z r. 1918. W ten sposób wybory zarządzone zostały na podstawie przepisu regulaminu tego, ustalającego, iż wybory zarządza w miastach wydzielonych z powiatu wojewoda.

Dniem zarządzenia jest data 4 września, od której bieżą wszystkie terminy wyborcze. Tego rodzaju sytuacji, jaka wytworzyła się w Łodzi — nie było. Jest to jedyny w swoim rodzaju fakt, którego podstawy prawne oświetlić ma niebawem Urząd Wojewódzki w specjalnej urzędowej enuncjacji.

W każdym bądź razie czynione są energiczne przygotowania do odbycia posiedzenia Rady Miejskiej, co do którego terminu decyzyja zapadnie jeszcze w bieżącym tygodniu, a to wobec przyspieszonego powrotu przez dr. Fichny. Decyzje Rady Miejskiej posiadać będą całkowitą prawomocność wobec tego, że nie została ona rozwiązana na podstawie art. 64 dekretu o samorządzie, lecz w myśl rozporządzeń, ustalających iż kadencja jej nie będzie trwać dłużej niż trzy lata. (E)

Dotychczasowa Rada Miejska.

Podział według ugrupowań politycznych oraz wykształcenia radnych

Obecna Rada Miejska wybrana została w dniu 13 maja 1923 roku na podstawie dekretu o wyborach do rad miejskich na terenie b. Królestwa Kongresowego, który obowiązywać będzie z pewnymi zmianami również i przy wyborach październikowych. Na liście wyborców zapisano wówczas 269,675 osób, z których udział w głosowaniu wzięło 179,150, czyli 66,4%. Głosowano na 16 list kandydatów (zgłoszono do komisji wyborczej 20 list), z czego 6 polskich, 2 niemieckie i 8 żydowskich.

Na ogólną liczbę 75 mandatów radzieckich 24 otrzymała lista Nr. 8 (Chrześc. Jedn. Narod.) 20-NPR 5-Niem. Partja Pracy, po 4 mandaty sjonistów i ortodoksi, 3-Bund, po 2 żydzi bezpartyjni i niemieccy niemieccanie, po 1-ludowy, żydowski i Poalej Sjon.

Najwięcej radnych było w wieku od lat 35—39 (23), dalej 45—49 (19), 40—44 lata (10) 25—29 lat (8) i powyżej 60 lat 3 radnych.

Pod względem wykształcenia najwięcej członków Rady było z ukończoną szkołą średnią—36, wyższą—24, elementarną—20, a z wykształceniem dobirowem—6 radnych. Rada miała w swym składzie 16 nauczycieli, 14 pracowników biurowych, 12 przemysłowców i kupców, po 11 rzemieślników i robotników, 6 lekarzy, po 4 inżynierów i urzędników państwowych, 3 adwokatów. Pierwsze posiedzenie organizacyjne Rady Miejskiej odbyło się 24 lipca 1923 roku, na którym to posiedzeniu dokonano wyborów władz miejskich. (E)

Po strajku demonstracyjnym w rzeźni.

Nagromadzonym tłuszczom w razie dłuższego strajku groziłoby zepsucie

Zgodnie z uchwałą pracowników miejskich jeszcze w niedzielę o godzinie 9 wieczór rozpoczął się strajk w obu rzeźniach i trwał do godziny 9 wieczór w dniu wczorajszym.

Podczas unieruchomienia chłodni kierownicy związków stwierdzili, że podczas gdy na mieście brak było słoniny, a rzeźnicy zabiegali o podwyżkę, w chłodni nagromadzono tłuszczów na blisko 3,000,000 zł.

Rzeźnicy w obawie, że tłuszcz ten ze

psuje się, gdyż utuchomienie chłodni nastąpić może dopiero w ciągu 18 godzin po zakończeniu strajku zwrócili się do władz, by spowodowały natychmiastowe wstrzymanie bezrobocia. Gdy w dniu wczorajszym rzeźnicy dowiedzieli się, że wiceprezydent Groszkowski przywiózł z Warszawy zgodę ministrowi na podwyższenie cen mięsa o 10 pr. natychmiast z okolicy pozęto zganiać bydło i w dniu wczorajszym w rzeźniach miejskich znalazło się 3000 sztuk bydła. (hip)

Projekt zatrudnienia 7000 bezrobotnych

Opracowało Województwo

Podczas swego pobytu w Warszawie wojewoda Jaszczolt przedstawił Min. Pracy Jurkiewiczowi obszerny plan zatrudnienia bezrobotnych, a to w związku z ograniczeniem przez Rząd akcji zapomogowej, wskutek czego pozabawionych zostało zasiłków około 7000 osób. Projekty wojew. Jaszczolta zakomunikowane zostały również magistratowi m. Łodzi, który zajął się realizowa-

niem ich i ustaleniem sposobów sfinansowania tych robót inwestycyjnych. Jednocześnie otrzymał magistrat konkretne propozycje od Rządu w sprawie uzyskania na ten cel wydatniejszych kredytów od Min. Skarbu. Propozycje te są obecnie przedmiotem narad, a przyjęcie ich umożliwiłoby zatrudnienie bardzo poważnej liczby bezrobotnych w Łodzi. (E)

Układanie list domów zamieszkałych

W dniu wczorajszym do komitetu wyborczego w magistracie przynoszono ze wszystkich komisariatów policji wykazy ulic, wchodzących w obręb danych komisariatów i wykazy domów zamieszkałych.

Po rozłożeniu tych list na okręgi wyborcze, komisariaty policji zbierać będą od właścicieli domów i rządców spisy mieszkańców posiadających prawo do głosowania, a zaangażowani przez magistrat pracownicy dzielnic będą te spisy na okręgi wyborcze. (bip)

Kronika policyjna.

Samobójstwo z zazdrości

W dniu wczorajszym zawieszane zostało pogotowie ratunkowe na ulicę Horodelską 6 gdzie 39-letni Jan Smólski wystawiając rewolwer zranił się śmiertelnie w głowę. Przyczyną rozpaczliwego kroku przedstawia się następująco: przed paru laty Smólski ożenił się z panną znacznie od niego młodszą. Przez pewien czas pożycie małżonków było zupełnie zgodne gdy oto do serca Smólskiego wkra- dła się zazdrość. Zazdrością tą mężczyźni z żoną do tego stopnia, że ta opuściła go i zamieszkała u swych rodziców. Nie kochała zresztą męża, wobec czego pozostała głucha na błagania o przebaczenie i ponowne zamieszkanie z nim. Osamotnienie i zazdrość wprawiły Smólskiego w stan najwyższego rozstroju psychicznego. Codziennie niemal widywał żonę swą w towarzystwie jednego z kolegów, który od- prowadzał ją do mieszkania rodziców. Męczarnie zazdrości stały się wreszcie tak straszne, że Smólski postanowił popełnić samobójstwo. Z czasów służby wojskowej miał rewolwer, z którego strzelił do siebie w dniu wczorajszym. W stanie beznadziej- nym przewieziony został do szpitala św. Józefa przy ulicy Drewnowskiej. (R)

Wielka kradzież

W nocy z niedzieli na poniedziałek nieznanymi złoczyńcami włamali się do składu przyborów samo- chodowych przy ulicy Piotrkowskiej 175 należącego do Jerzego Sieradzkiego, skąd skradli różne części samochodowe ogólnej wartości kilku tysięcy złotych. Powiadomiona o kradzieży policja śledcza wszczęła za włamywaczami energiczne poszuki- wania. (R)

Łódzkie bruki.

Wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Ce- gielnianej przechodząca ulicą 86-letnia Wilhelmi- na Ridel (Leszno 56) potknąwszy się o nierówność bruku upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złama- niu prawego uda. Lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu nieszczęśliwej pierwszej pomocy od- wioził ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. (R)

Cyklista dostał ataku sercowego

Dziwny wypadek miał miejsce w dniu wczorajszym o godzinie 2 m. 30 po południu we wsi Grodzisko gminy Wiskitno pow. łódzkiego. Przez tę wieś przejeżdżał rowerem 36-letni Kazimierz Lembas z Przemysła. Nagle upadł wraz z rowerem tracąc przytomność. Po kilku minutach zmarł. O wypadku powiadomiono policję, która sprowadziła lekarza. Ten stwierdził śmierć wskutek udaru ser- cowego. Zwłoki zabezpieczono na miejscu do zje- chania władz sądowo-śledczych. Komenda policji na powiat łódzki wdrożyła w sprawie tej energicz- ne dochodzenie. (R)

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEN

Ze Stow. Polskich. Kupc. i Przem. Chr.

Zawiazał się komitet, pod protektoratem J. Eks. ks. Biskupa Tymienickiego, który organizuje pielgrzymkę łódzian do Gietrzwałdu w Prusach Wschodnich, na dzień 8-go września rb.

Ponieważ pielgrzymka ta, ma nietylko cha- rakter religijny, ale w pierwszym rzędzie narodo- wy — Zarząd Stowarzyszenia, zwraca się do swych członków z apelem o wzięcie udziału w tej piel- grzymce.

Komitet poczynił starania o ulgi kolejowe i bezpłatne 10-dniowe paszporty.

Zapisy przyjmowane będą do dnia 1-ego wrze- śnia rb. Bliższych informacji udziela Sekretarjat Stowarzyszenia.

Nie walczyć o ilość mandatów,

Ale walczyć o to, by wszyscy Polacy wzięli udział w wyborach.

Wobec tego, że w zamieszczonej w numerze niedzielnym naszego pisma, przytoczonej poniżej odezwie wypuszczone zostały w końcowym jej ustę- pie jedno zdanie, paczące jej sens drukujemy ode- zwę tę ponownie tak jak winna ona brzmieć w rze- czywistości:

POLACY, OBYWATELE MIASTA ŁODZI

W dniu wczorajszym nadzwyczajne dodatki zawiadomili nas o rozwiązaniu Rady Miejskiej w Łodzi o rozpisaniu nowych wyborów na dzień 9 paź- dziernika br.

Rada Miejska została rozwiązana! Już czas był na nią!

A o to, czy była złą, czy dobrą — kłócić się się nie będziemy; była taką, jaką myśmy wybrali a jeżeli mamy zarzuty że źle rządziła to nauka z tego by wybierać więcej fachowych więcej zdolnych więcej pracowitych.

Dosyć zresztą, kłóciliśmy się. Szkoła czasu i energii! Przed . . . stoi wielki cel, wielki obowiązek — i ten obowiązek musimy spełnić a cel

osiągnąć. Łodzią dotychczas rządzili Polacy narodo- wych przekonani. Celem naszym jest by i nadal Po- lacy narodowych przekonani rządzili Łodzią.

Byśmy znów stwierdzili że Łódź była jest i będzie polskiem miastem. To też jako poseł Mias- ta Łodzi apeluję do Was Obywatele Polacy, speł- nijcie swój obowiązek święty stańcie jak jeden mąż w szeregach wyborczych! Kobiety i mężczyźni agi- tujcie od suteryn do poddaszy! Obudźcie cały Na- ród aby ani jeden głos nie przepadł! Spełnijcie swój święty obowiązek i zgodnie wystawcie jedną listę narodową. A co nie daj Boże gdybyście tego zrobić nie chcieli nie walczyć z sobą o ilość man- datów ale walczyć o to by wszyscy Polacy wzięli udział w wyborach i by wszyscy Polacy głosowali na listy narodowe.

Od dziś więc wszyscy do pracy dla dobra Miasta i Ojczyzny!

Łódź dnia 20 sierpnia 1927 roku.

K. CHADZYŃSKI
Poseł na Sejm

Miljonowa upadłość we Lwowie

Nadszarpnęła łódzkie firmy

Masowe upadłości i niewypłacalności, które dotąd przyczyniały się do pogorszenia sytuacji kredytowo-pieniężnej kupiectwa, dot- knęły ostatnio również i wielki przemysł włó- kienniczy. Przemysł ten poszkodowany zo- stał przez upadłość jednej z największych firm włókienniczych Lwowa, Adolf Morell, której pasywa dochodzą do 3 milionów zło- tych.

Jeszcze w dniu 5 i 6 sierpnia przedsta- wiciele tej firmy bawili w Łodzi realizując

poważniejsze transakcje z całym szeregiem wielkich fabryk włókienniczych. Straty, ja- kie ponosi Łódź wskutek tej upadłości wy- noszą milion trzysta tysięcy złotych. Jest to największa upadłość, która w ostatnim czasie dotknęła łódzki przemysł włókienni- czy. Na czele poszkodowanych firm stoi tow. akc. M. Silbersztajn, które podejmuje też w porozumieniu z wierzycielami łódzki- mi tej firmy energiczną akcję w sprawie re- windykowania należności. (E)

W safesie Banku Handlowego Warszawskiego w Łodzi Odnaleziono skarby jublera paryskiego

W dniu wczorajszym pisaliśmy, o wiel- kiej aferze brylantowej, której ofiarą padła wielka firma paryska zjednoczeni jubilerzy Singer i CO. Przywłaściciel brylantów war- tości 10 tysięcy funtów szterlingów został a- resztowany przez policję polską w Bydgosz- czy i sprowadzony do urzędu śledczego w Warszawie gdzie rozpoznany został przez poszkodowanego jublera p. Singiera, który w towarzystwie komisarza policji paryskiej Colombo przybył do Warszawy. Aresztowa- ny Icek Rajczuk znany we Francji agent han- dlowy w branży brylantowej po dłuższem wahaniu wskazał miejsce, w którym przywła- szczone skarby ukrył. Jak się okazało umie- ścił on je w safesie warszawskiego Banku Handlowego Oddział w Łodzi przy ul. Na- rutowicza 17, który to safeś wynajął na naz- wisko Berka Szpiro klucz od safesu miał Raj- czuk przy sobie.

W dniu onegdajszym przybyli do Ło- dzi samochodami naczelnik urzędu śledcze- go m. st. Warszawy inspektor Suchevek i nadkomisarz Szafranski wraz z poszkodowa- nym jubilerem paryskim, przywożąc z sobą Icka Rajczuka. W obecności wyżej wymie- nionych oraz komendanta policji na n.

Łódź p. podinspektora Enzeserm-Niedziel- skiego i komendanta wojewódzkiej P.P. p. inspektora Foerstera utworzył w dniu wczorajszym Rajczuk kasetkę, przyczem obecni byli w myśl obowiązujących przepisów dy- rektor banku i kasjer. W kasetce istotnie le- żały brylanty, w których p. Singer rozpozn- nał swoją własność. Widok odzyskanych skarbów wywarł tak wstrząsające wrażenie na p. Singerze, że zemdlął.

W kasetce znaleziono następujące klejnoty: bransoletę w platynie z brylantem 25 karatowym oraz z 150-oma drobnymi bry- lancikami, pierścień w oprawie platynowej z brylantem 22 karatowym, 30 brylantów od 5 do 11 karatów oraz brylant 22 karatowy, własność milionera amerykańskiego, który dał go firmie Singer et Co w konis do sprzedania.

Powyższe klejnoty po opieczkowaniu zabrane zostały przez inspektora Suchenka do Warszawy gdzie złożone zostaną w de- pozycie sądowym.

Za wykrycie kradzieży p. Singer prze- znaczył 2000 dolarów nagrody, która podzie- lona zostanie między policją francuską i pol- ską. (R)

Pracownicy miejscy otrzymali powyżkę

Nadto domaga się zaopatrzenia w węgiel na zimę

W dniu wczorajszym w sali Domu Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbyło się ogólne zebranie Chrześcijańskiego Związku Pracowników Miejskich, na którym była omawiana sprawa ostatniej podwyżki płac, jaką przyznał Magistrat.

Po licznych przemówieniach i dyskusji postanowiono nie wystawiać obecnie nowych żądań podwyżkowych, jedynie oczekiwać czasu gdy otrzymają podwyżkę urzędni

cy miejscy to wtedy w myśl przyrzeczenia Magistratu, otrzymują ją również wszyscy pracownicy miejscy.

Następnie postanowiono domagać się od Magistratu, by odpowiednio zaopatrzył pracowników miejskich w opał na zimę w większej ilości aniżeli w roku ubiegłym.

Pozatem uchwalono ufundować nowy sztandar dla Związku. (U)

Teatr i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

REWJA PARYŻ—ŁÓDŹ.

Zespół artystów Teatrów Łódzkich w Teatrze Miejskim daje dziś w dalszym ciągu rewję w 16 ohrszach piera St. Felixa pt. „Paryż—Łódź”. której wszystkie dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wyprzedanej do ostatniego miejsca widowni. Początek o godz. 8 m. 45 wiecz. Ceny od 50 gr. do 5 zł.

Prawo i sąd

ECHA NAPADU NA SZOSIE RUDA-PABJANICKA SPRAWCY SKAZANI ZOSTALI NA 3 LATA WIEZ.

Przed krótką kładką Łódzkiego Sądu Okręgowego zasiadli w dniu wczorajszym Walerjan Miszewski i Antoni Krysiak, którym akt oskarżenia zarzuca, iż w listopadzie roku ub. dokonali zbrojnego napadu rabunkowego na przejeżdżających kupców Mieszka Frydmana i Szaję Rozenfelda na szosie Ruda-Pabjanicka-Rzgów.

Sąd po naradzie wydał wyrok, mocą którego Walerjan Miszewski i Antoni Krysiak zostali skazani za zbrojny napad rabunkowy po 3 lata więzienia z pozbawieniem praw. (U)

Gdy nie można było doczekać się skutecznej interwencji, a szkody wzrastały z dnia na dzień, mieszczenie w obłądzeniu i mieniu zagrożone go ruina, postanowili wysłać delegację do Warszawy do ministra Składkowskiego. Zanim doszło to jednak do skutku, rozdrażnieni, szczywego ogromnymi stratami mieszkańcy ruszyli gromadnie do rzeki i uzbrojeni w szpadle i łopaty, rozkopali nadrzeczną groblę i wypuścili wodę do normalnej wysokości.

Obecnie zbiera się delegacja do ministra Składkowskiego, by położył kres samowoli młynarskiej, niszczącej dla własnej kieszeni zdrowie i mienie współobywateli.

LISTY Z PROWINCJI.

Walka z młynarzem

Który niszczył mienie sąsiadów.
(Od własnego korespondenta „Rozwoju”)

Poddębice 20 sierpnia.

Spokojne miasto Poddębice, leżące idyllicznie nad Nerem, dokąd corocznie zjeżdża liczna rzesza Łódzian na wywczas i odpoczynek było w tych dniach widowścią oryginalnego zajścia.

Na rzece znajduje się duży młyn turbinowo-motorowy. Właściciele młyna chcąc oszczędzić kilka tysięcy złotych na kupno motoru dla zwiększenia brakującej im siły mechanicznej od dłuższego czasu podnosili nieprawie stan wody na rzece. Woda poczyniła niesłychane spustoszenia. Piękny, starodawny park miejscowego ziemianina uległ zupełnemu zniszczeniu. Powywracały się stuletnie drzewa podmyte wodą, zginęły piękne świerkowe i grabowe aleje, w ogrodzie warzywnym wyschło przeszło 1000 drzew owocowych, pierwszorzędną łąki zamieniły się w nieużyteczne bagna. — Niecierpieli i przybrzeżni, niezamożni mieszkańcy. Poznikały starannie utrzymywane łąki i

ogródki, woda zabierała niejednemu cały dochód roczny, stając się początkiem ruiny majątkowej. — Straty dochodziły do setek tysięcy złotych. Ale co gorsze, woda zmieniła przybrzeżne grunta w szkodziwe dla zdrowia bagna, podniesiony stan wody nie dopuszczał do oczyszczenia się rowów ściekowych z nieczystościami miejskimi. Powietrze zatruło się wyziewami, szerczącymi malarję i inne choroby.

Mieszkańcy przez 3 lata kołotali u władz z prośbą o położenie kresu tym skandalicznym stosunkom, wywołującym wprost zgorszenie publiczne. Przybyły inżynier radził mieszkańcom, by grunta nawieźli piaskiem i aby dla osuszenia parku dać cementowy kanał podrzeczny. Poszkodowani jednak nie uważali, że lepiej będzie po prostu obniżyć nieprawie podniesiony poziom wody, jak wydawać niepotrzebnie tysiące złotych na powyższe roboty.

ZYCIE SPORTOWE.

Tabela mistrzostw Ligi Państwowej.

Kłeska Pogoni. - Wisła prowadzi w tabeli.

(B) Ostatnia niedziela nie poskąpiła zwolennikom piłki nożnej nowych sensacji.

W trzech spotkaniach uzyskano identyczne rezultaty. — 1:0 — w dalszym dwóch zwyciężono z różnicą jednej bramki a w jednym — z różnicą dwóch bramek.

I tak: wielkie wrażenie zrobiło zwycięstwo Ruchu katowickiego nad Pogonią, zwłaszcza, że zawody te odbywały się we Lwowie. Ruch do spotkania tego stanął zmeżony długą podróżą, mimo to zdołał wygrać mistrzowi Polski dwa bardzo cenne punkty.

Wisła zdobyła dalsze dwa punkty z filją Cracovi, Legją warszawską usadawiając się z powrotem na pierwszym miejscu tabeli.

Czarni nareszcie zdobyli dwa upragnione punkty bijąc Jutrzenkę we Lwowie 3:2.

Ł.K.S. został pobity przez Polonję w Warszawie 2:1. Przyczem należy zaznaczyć, że łódzian b. skrzywdził, o czem pisze nawet prasa warszawska, p. Rutkowski.

Porażkę Warszawianki przewidzieliś-

my, ale mikroskopijne zwycięstwo poznania ków świadczy o poprawie formy biało-czarnych.

Z największą różnicą bramek — jeśli wziąć pod uwagę wyniki ubiegłej niedzieli — zwyciężyli Turcyści Ł.K.S. decydująco i bezapelacyjnie.

Wartość zaś zwycięstwa fioletowych była również znaczna. Świadczy o tem wszechwładna na naszych boiskach galerja, która na niedzielnym meczu, po bramkach uzyskanych przez Turystów, całkowicie stanęła po stronie mistrza Łodzi.

Tabela mistrzostw po dzień 21 b. m. przedstawia się jak następuje:

| | | |
|------------------|--------------|----------|
| 1) Wisła | bramek 57:25 | pkt. 27. |
| 2) Ł.K.S. | „ 57:34, | pkt. 26 |
| 3) Pogoń | „ 46:25, | pkt. 22: |
| 4) Ruch | „ 34:31 | pkt. 20 |
| 5) Warta | „ 38:43, | pkt. 19 |
| 6) Ł.K.S. | „ 36:33, | pkt. 18 |
| 7) Legja | „ 43:44, | pkt. 18 |
| 8) Polonja | „ 38:43, | pkt. 18 |
| 9) T.K.S. | „ 42:53, | pkt. 18 |
| 10) Turcyści | „ 32:35, | pkt. 17 |
| 11) Czarni | „ 34:37 | pkt. 15 |
| 12) Hasmonia | „ 25:44 | pkt. 10 |
| 13) Warszawianka | „ 26:51, | pkt. 9 |
| 14) Jutrzenka | „ 25:51 | pkt. 7 |

W przyszłą sobotę i niedzielę prze-

widziane są następujące spotkania piłkarskie: sobota, dnia 27 bm. Hasmonia — Ł.K.S. we Lwowie; niedziela, dnia 28 bm. Czarni—Ł.K.S. we Lwowie, Ruch — Wisła w Katowicach, Turcyści — Ł.K.S. w Łodzi Warszawa — Jutrzenka i Legja — T.K.S. w Warszawie.

POLACY ZAGRANICĄ

Akademickie igrzyska w Rzymie zostaną nadder silnie obsadzone przez Polskę i tennis reprezentować będą: Czetwertyński, Loth, Emchowitz i Warmański. Wioślarstwo — mistrzowska ósemka AZS-u. Lekka atletyka: Kostrzewski, Jaworski, Melanowski, Ołdak, Dobrowolski, Kasperkiewicz, Weiss, Rohert, Nowak, Karolkiewicz, Trojanowski i może Górski.

W kołach ekspedycji liczą się poważnie ze zwycięstwem reprezentacji polskiej. Zawodnicy nasi wyjeżdżają do Włoch w dn. 24. 8.

NOWY BOKSERSKI MISTRZ EUROPY

Luís Rayo mistrz Hiszpanji wagi lekkiej zdobył swój nowy tytuł bijąc na punkty w Barcelonie Lucien Vineze. Vinez był mistrzem Europy wagi lekkiej od 1925 roku kiedy to pokonał Freda Brettnela i już raz w Argentynie był pokonany przez Rayo.

WIELKA SKOCZNIA NARCIARSKA W KRYNICY

LPZN. w porozumieniu z krynickim „Beskidem” opracowuje plany przebudowania skoczni narciarskiej w Krynicy. Przebudowana skocznia w niczem nie będzie ustępować wielkim skoczniom w St. Moritz i Chamonix.

BIEG KOLARSKI

Onegdaj odbył się wyścig kolarski na szosie krzywie — Łowicz 100pklm. Bieg odbył się pod protektoratem Towarzystwa Zwolenników Sportu. Startowało 30 kolarzy. Pierwsze miejsce osiągnął W. Waliński 3,26 godz. mistrz Polski z Tow. Zwolenników Sportu. Drugie — Sierpiński z ŁTK. Trzecie — Nierberg — ŁKS, W drodze zastąpił Kłosowicz z TZS.

CHCECIE OSZCZEDZAC?

W takim razie pielęgnujcie wasze obuwie za pomocą pasty **Urbina**



Na ządanie wszędzie do nabycia w mniejszych i większych puszkach.

Drobne ogłoszenia

Sprzedat.

Samochód torpedowy 6 o osobno w ładoleta, stan dobry na chodzie z rozszerza do sprzedaży „Goraz” Andrzeja 14.

Motocykl na chodzie oraz rower ianie sprzedam Grobelny, park Poniatońskiego strzelca 4188-0

Obuwie trwałe, białą manufaktura tanio na raty „Kredyt” Nawrot 15. 1 p. 4644-5

Do wydzierżawienia dwie sale fabryczne i cała posesja do sprzedania Oferty sub „A, S, de Rozwoju, 4684-1

Na raty. Płaszcz, swetry, damska i męska bielizna, jedwabne wełniane i bawełniane towary poleca Leon Robaszkin, Kilińskiego 44. 2887-9

Damski rower zupełnie nowy tanio sprzedam Wólczańska 119, m. 11, 1 p. tr. 4686-1

Tanio na wypłatę ubawie ul. Piotrkowska 37, w podwórzu III w. 4436-1

Do sprzedania maszyna szwalnicza Singera w dobrym stanie 180 zł, ul. Abramowskiego 31, (daw. Gubernatorska) pr. of. parter 4726-2

Posady i prace.
zaofiarowane.

Potrzebna zdolna sklepowa do składu wędlin zaraz Andrzej 17, 4706-3

Potrzebni pod ręczni stolarze i chł. Lutomierska 9, 4656-2

Potrzebna młoda inteligentna panienka do podawania oraz kawiarni Wiad. Piotrkowska 118 w kawiarni. 4754-1

Chłopcy mogą się zgłosić do Zakładu Metalowego przy ul. Leszko 32. 4740-2

Bischarze zdolni są potrzebni Złazzać się Zakłady Przemysłowe B. Grąbski, Zakątna № 61. 4556-2

Potrzebny samotny człowiek do konia Andrzeja 18, piekarnia 4752-2

Potrzebne są do pralni „Danuta” prasowaczki chemiczarki i czerniczyca Andrzeja 4, 4726-2

Poszukiwane.

Do sezonowego interesu, poszukuje współnika z kapitałem do czterech tys. zł. Praca konieczna pożądana Oferty pod „Konieczność do Rozwoju. 4752-2

Lokale i mieszkania.

Do wynajęcia kilka rzeźnicza z mieszkaniami Dębnowska 60 4:38-3

Przyjmę uczennice na mieszkanie ul. Cegielińska 134, m. 1 4734-3

Kursy stenografii
polskiej i niemieckiej 2847-
dla początkujących, zaawansow. i chw. praktycznych
w Łódzkim Zw. Stenografów
ul. Przejazd 19, (Kilińskiego 93)
Zapisy i informacje codz. od 6-8 w.
Początek we wrześniu, Oplaty umiarkowane.

Za rzeczy skradzione jubilerowi K. Wolfowi Piotrkowska 156, plac 26 proc. rzeczywistej wartości, nawet Sz. Panu Złazdziejowi, wrazie najdłuzszego dostawienia. Jednocześnie ręce słowem honoru iż nie donosze policy. Osoba która pomoże mi odszukać skradzione rzeczy otrzyma takiż samo wynagrodzenie. 4742) Wolf jubiler Piotrkowska 156.

8 klasowe Gimnazjum 2880
Bogumiła Brauna
Narutowicza 59, tel 34-07.
Z pełnemi prawami szkół państw. (Kat. A.)
podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że egzaminy wstępne do klas od podwstępnej do VII — włącznie rozpoczną się 1 września o godz. 11-ej. Podania nowych kandydatów przyjmuje i udziela informacji kancelarja gimnazjum w godzinach od 9-ej do 3-ej pop.
Otwarta zostaje klasa A dla niemieckich czytających. Wpisy w kl. wstępnych znacznie zniżone.

8 kl. Gimnazjum Żeńskie 2871-
R. Konopczyńskiej-Sobolewskiej
Gdańska 90, (róg Andrzeja) tel. 28-62.
Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 8-go września. Lekcje — 4-go.
Kancelarja otwarta codziennie od 10-2.

Kursy Gimnazjalne
pod kierownictwem
A. Wierzbickiego
ul. Piotrkowska 85 (Kościuszki 28).
Zapisy do wszystkich klas od II do VIII codziennie od 6-ej wieczorem.
Kursy przygotowują do egzaminów państwowych w zakresie szkoły średniej i seminarjum państwowego.
Kurs klasy 5 miesięcy.
Nauka codz. od 7 m. 15 w.—Dzięki pracy wybitnych i profesorskich gimnazjów 16-letnich dołyczasowa frekwencja dosięga **6,800 słuchaczy** — Oplata niska. — Dla niezamoznych ulępsztwa. 2783
UWAGA: Poczynione zostały wszelkie starania w sprawie gimnazjum wieczorowego.

Gimnazjum męskie
Aleksego Zimowskiego
w Łodzi ul. Boczna 5,
podaje do wiadomości Szanownych Rodziców, że rok szkolny rozpocznie się 1 września, Czesne w klasie wstępnej A (dla nieczytających) 75 zł, kwartalnie, Podania do wszystkich klas przyjmuje kancelarja gimnazjum. Egzaminy wstępne rozpoczną się 5-go września. 2787-

Skład Futer i Zakład Kuśnierski
I. Szwareman Narutowicza 42 (sklep frontowy)
poleca gotowe futra damskie męskie, oraz skórki pojedyncze i z kłosa, kłosa, po cenach przystępnych na dogodnych warunkach. — Obejrzenie nie obowiązuje do kłosa. 2755-

Przyjmę na mieszkanie Al. Kościuszki 11, m. 7, front. 4744-1
Przyjmę na mieszkanie nabłokatora Al. Kościuszki 16 11, m. 6, fr. 4748-1
Mieszkanie jednopokojowe ja ko gospodarz oddam temu kto pozyczy 2000 zł. Oferty pod „Zaraz” do Rozwoju. 4650-2
Przyjmę panów na mieszkanie Andrzeja 60, m. 22. 4712-4

Różne.

Zaginiony pies rasa szpic, biały, do połowy ostrzyżony. Uprasza się znaleźć o taskwe od prowadzenie na ul. Zeromskiego 105, do St. Paul. 4746-2

Zagubione dokumenty

Kuhn Emilja zagubiła paszport polski wyd w Werszawie, 4750-5

Zagubiono portfel w którym znajdowały się paszport i dwa losy 1/4 za № 35.005, № 35.195. Loskowy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem na Karolewska 20, Al. Felker 4744-5

Dr. H. WOŁKOWYSKI
powrócił.
Zachodnia 67 (Cegielińska 19)
Choroby skórne i weneryczne
Leczenie lampą kwarcową
Przyjmuje od 9-10 i od 5-8
Dla pań od 8-6 Odzielnia poczekalnia Tel. 19-94. 2894-

Tanio na dogodnych warunkach.

Rowery angielskie, francuskie
I niemieckie oraz częste rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 72. Na dogodnych warunkach. Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy. 2393

Wycinajcie adres.
Gdzie można dostać **30 proc.** taniej ubrania męskie, damskie i dziecięce z własnego i powierzonego towaru. Pracownia na miejscu.
Z. Zalcman Główna 24
Uwaga urzędnikom na raty. 707-1

FUTRA
solidnie, sumiennie i najtaniej zagranicą, sposob. wykonania
Wacław Kawecki
b. właściciel artystycznej pracowni futer w Moskwie
Piotrkowska 113
4498-2

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr., za tekstem 25 gr.; swyocajnie 7 gr., wśród drobnych 10 i nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr., wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr., za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów — wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-7 w., po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wycofanie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. „Rozwój” można zamawiać w Egieru u p. Lecha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa, w Warszawie Bracka 5 (Ind. Prasowa Polska), w Krakowie Rynek A.-B. (Księgarnia Kryżanowski), w Łodzi Sadowa 4 (Wolnyńska Agencja Prasowa). Adres w poradniku ogłoszeń 150; miesięcznik — 50 zł. Artykuły specjalne 60 gr. milimetr.